Nr. 93 (370)

SPORT

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY [illegible]

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA [illegible] - TELEFON [illegible]

KATOWICE — WROCŁAW
11 listopada 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA [illegible] - TELEFON [illegible]

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: [illegible]

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA-4 — TELEFON 574-[illegible]

POLSKA POŁUDNIOWA - CZECHOSŁOWACJA 6:10

GIGANTYCZNA SZTAFETA ZMP PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY

NA OTWARCIE KONGRESU ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH

3200 Km. TRASY — 8000 UCZESTNIKÓW

WARSZAWA. W ramach uroczystości otwarcia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych młodzież polska weźmie swój czynny udział w gigantycznych sztafetach zbiegających się w dniu otwarcia Kongresu na Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Długość tras sztafetowych wynosząca około 3 208 km i przeszło 8 tys. zawodników świadczy, że będzie to impreza sportowa, jakiej jeszcze nie oglądaliśmy. Organizatorem sztafet jest Związek Młodzieży Polskiej przy współudziale całej młodzieży polskiej.

Komitetowi organizacyjnemu sztafet przewodniczy: poseł Motyka (ZMP) jako członkowie zasiadają: v-dyrektor GUKF płk. Szemberg, płk. Fiński, »Komenda Główna SP«, płk Bednarz (ZMP), przed. W. P. przedstawiciel Gwardii, przedstawiciele KCZZ i przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej oraz sekretarz Jan Nowak. Skład Komisji technicznej jest następujący: przewodniczący Jan Nowak, członkowie: mjr. Gelgow, Grigłicki, Kozłowski, Grabiński, Bednarski, Janicki, Okapiec, Boberowa. Prace organizacyjne i techniczne sztafet są w pełnym toku, możemy już jednak podać zasadnicze ramy tej imprezy.

Na kilka dni przed Kongresem, z Gdańska, Olsztyna, Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Katowic, Wrocławia i Szczecina, wystartują pierwsze sztafety młodzieży w stronę stolicy z obliczeniem, aby po przebiegnięciu przez setki i tysiące miast i miejscowości w dniu 8. 12. przybyć do Warszawy.

Osiem tych tras jest podzielone w zależności od ich długości na etapy, które przebyte zostaną przez zawodników w ciągu jednego dnia. Poszczególne trasy są następujące:

1) Gdańsk, Tczew, Grudziądz, Modlin, Warszawa.

2) Olsztyn, Olsztynek, Mława, Maków, Jabłonna, Warszawa.

3) Białystok, Wysokie Mazowieckie, Ostrów Mazowiecki, Radzymin, Warszawa.

4) Lublin, Ryki, Garwolin, Miłosna, Warszawa

5) Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Kraków, Jędrzejów, Kielce, Radom, Kozienice, Piaseczno, Warszawa

6) Katowice, Będzin, Częstochowa, Piotrków, Nowe Miasto, Tarczyn, Warszawa.

7) Wrocław, Oleśnica, Kępno, Ostrów Wielkopolski, Sieradz, Grodzisk, Warszawa.

8) Szczecin, Stargard, Myślibórz, Skwierczyna, Pniewy, Poznań, Września, Konin, Kutno, Błonie, Warszawa.

Start do wszystkich etapów będzie się odbywał na wspólny sygnał podany przez Polskie Radio dla wszystkich tras. W dniu otwarcia Kongresu na mecie w Warszawie która będzie na Placu Zwycięstwa, spotkają się zawodnicy ze wszystkich stron, a przed gmachem Romy, gdzie obradować będzie Kongres odbywać się ona będzie już jako wspólny bieg dla wszystkich sztafet.

Dalsze szczegóły i dokładne mapy wyznaczonych tras podamy w następnych numerach naszego tygodnika.



Zwycięzca Majdlocha — Brzóska

Za grę w tenisie -- więzienie

(B) Stosunki, panujące w sporcie USA najlepiej charakteryzuje następująca sprawa: w Stanach Południowych policja aresztowała 22 tenisistów, ponieważ rozgrywali spotkania i trenowali z tenisistami murzyńskimi. Zdaniem policji jest to poważne wykroczenie przeciw ustawodawstwu stanowemu, przeprowadzającemu ścisłą izolację ludności murzyńskiej.

Białym teninsistom grozi wysoka grzywna a nawet kilka miesięcy więzienia. Sprawą tą zainteresował się Henry Wallace, przywódca partii postępowej, który powiedział: „Ameryka nie będzie wolna, dopóki ja nie będę mógł spokojnie zagrać sobie w double'a z Paulem Robesonem" (znany działacz murzyński).

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM SZWECJA — AUSTRIA

WIEDEŃ. W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w Wiedniu międzypaństwowe spotkanie piłki nożnej reprezentacji Szwecji i Austrii. Spotkanie to wzbudziło w stolicy Austrii niebywałe zainteresowanie. Już w pierwszym dniu sprzedaży biletów, w poniedziałek, wszystkie karty wstępu zostały wykupione.

★ Roczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Pływackiego — przewidziane jest na 16 stycznia 1949 roku w Poznaniu. Na zebraniu tym zapadnie formalna uchwała przeniesienia siedziby PZP do Warszawy. W Poznaniu zatrzyma swoją siedzibę jeszcze jeden Związek a mianowicie Polski Związek Hokeja na trawie. Ma on, wedle wszelkich przypuszczeń zapewniony jeszcze dłuższy żywot w stolicy Wielkopolski.



Od góry z lewej: Pisarski badany przez lekarza przed meczem; Rademacher (CSR) stoczył równorzędną walkę z Szymurą; Kellner (CSR) pokonał Antkiewicza; Svarko (CSR) wygrał z Pisarskim; Grzywocz na wadze; trener czechosłowacki masuje Majdlocha; Grzywocz i Rodak przyjechali z 1 kg nadwagi. Widzimy ich po parówce otulonych w łóżku; Svarko i Sadek musieli „dusić wagę"; Majdloch znalazł niespodzianie w Polsce pogromcę w osobie Brzóski; fragment walki Antkiewicz — Kellner; konferencja prasowa z udziałem kierownika ekipy czechosłowackiej.

★ Gierak, który na meczu z „Legią" doznał [illegible] ścięgna nie będzie mógł już grać w bieżącym sezonie. Jest to dla „Warty" poważna strata.

Szymura przegrywa z Livańskim

CZECHOSŁOWACJA ŚRODKOWA — POLSKA ŚRODKOWA 10:6.

Warszawa (tel.). W środę na Hali Ujeżdżalni w Warszawie bokserzy CSR występujący pod egidą Czechosłowacji Środkowej zmierzyli się z drużyną Polski Środkowej. Mecz zakończył się porażką Polaków na skutek tego, że Czortek walczący w wadze piórkowej miał nadwagę i punkty oddał walkowerem zwyciężając w spotkaniu towarzyskim.

Największą niespodzianką meczu była porażka Szymury, walczącego w wadze ciężkiej z Livanskim.

Wszystkie werdykty odpowiadały przebiegowi walk a wyniki techniczne poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Majdloch (CSR) wypunktował Kasperczaka;
W wadze koguciej Muzlay (CSR) przegrał z Tyczyńskim na punkty;
W wadze piórkowej Matejczik (CSR) wygrał v. o. z Czortkiem, przegrywając na punkty walkę towarzyską;
W wadze lekkiej Sadek przegrał na punkty z Kaźmierczakiem;
W wadze półśredniej Krocak (CSR) pokonał na punkty Olejnika;
W wadze średniej Swarko (CSR) uległ na punkty Kolczyńskiemu;
W wadze półciężkiej Rademacher wypunktował Archackiego;
W wadze ciężkiej Livanski pokonał Szymurę

NOWY JORK. Bokserski mistrz świata wagi ciężkiej Jae Louis stoczył w Bostonie 4-rundową walkę pokazową z Johnny Shkorem. Pod koniec walki Louis, mający przez cały czas walki zdecydowaną przewagę, doznał kontuzji brwi. Kontuzja ta spowodowana została na skutek zderzenia się zawodników głowami. Rozcięcie brwi nie jest groźne.

LODOWISKO I KRYTY BASEN PŁYWACKI

BUDUJE Z.S. GWARDIA W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. W drugiej połowie [illegible]

[illegible]

★ W dniu 21 bm. rozegrane zostaną ostatnie, finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo okręgu bokserskiego w Poznaniu, które wyłonią mistrza na rok 1948—49. Walka o tytuł toczy się pomiędzy „Warta" i ZZK — Poznań przy równej ilości punktów.

BIELSKO

PIŁKARZE PODOKRĘGU BIELSK-BIAŁA PRZED ZAKOŃCZENIEM JESIENNEJ RUNDY ROZGRYWEK MISTRZOWSKICH.

Bielsko. [illegible]

[illegible] ycznie drużyna ZMP Wadowice ma też szanse do zajęcia pierwszego miejsca, pod warunkiem, że wygra z TS Piast Cieszyn i Kopalnią Brzeszcze.

Pozostałe drużyny BKS Biała, BBTS Bielsko, Grażyna, Dziedzice, Hejnał Kęty, Lenko Bielsko, będą walczyły o miejsca od 4 do 8 w tabeli, a Biała-Lipnik i Leszczyński o przedostatnie i ostatnie miejsca w tabeli.

W klasach B w grupie pierwszej nie widzimy kandydata do pierwszego miejsca. Sądziliśmy, że Beskid Andrychów łatwo upora się ze wszystkimi drużynami tej grupy, tymczasem w ubiegłą niedzielę na własnym boisku przegrał z RKS Łodygowice w stosunku 2:1.

W grupie drugiej stuprocentowym kandydatem do tytułu jesiennego mistrza kl. A. jest jedenastka KS ZMP Zryw Pszczyna. Drużyna ta w siedmiu spotkaniach nie straciła żadnego punktu uzyskując imponujący stosunek bramkowy 35:6

* ★ *

★ Przeniesiony swego czasu służbowo do Koźla, honorowy prezes Podokręgu i urzędujący wiceprezes p. [illegible]

POZNAŃ

★ Gendera, wieloletni kierownik ataku ligowej jedenastki „Warty", nie wystąpił na meczu z „Legią". Podobno ma on zamiar wycofać się już z czynnego życia sportowego. Niewątpliwie w razie potrzeby sięgnie „Warta" i po niego, jak ostatnio po Danielaka, który zagrał bez zarzutu.

★ W spotkaniu finałowym o mistrzostwo POZPN juniorów „Polonia" — Poznań zremisowała z drużyną BZKS Dąb 2:2 (0:0).

★ PZHT zdecydował się uznać wyniki meczów „Stelli„ mimo różnych uchybień i zatwierdził je zgodnie z przebiegiem walk na zielonej murawie. „Stella„ więc uzyska tytuł mistrza Polski w hokeju po raz drugi z rzędu. Winni uchybień zostaną ukarani.

★ Wyjazd naszej reprezentacji w hokeju na trawie, na mecz Polska — Czechosłowacja nie dojdzie do skutku, gdyż GUKF nie zgodził się na rozegranie meczu ze względu na zbyt późną porę. PZHT o powyższej decyzji powiadomił Czechosłowację. Przypuszczalnie spotkanie odbędzie się wczesną wiosną.

★ Znany na terenie kraju międzynarodowy sędzia bokserski i bramkarz w hokeju [illegible] Jacek Kowalski prowadzi [illegible] i zaprawę gimnastyczną dla uczni i szkoły przy Zakładach H. Cegielski w Poznaniu. Ćwiczenia prowadzone są w sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka WF co dziennie.

GDY TERMOMETR SPADŁ PONIŻEJ ZERA

Mistrzostwa hokejowe świata przedmiotem machinacji p. „J"

Narciarze Kontynentu ruszają na start

[illegible]

jednak na jakieś rewolucyjne postanowienia, utrzymując bez większych zmian dotychczasowy system, zmieniają się natomiast przepisy odnośnie skoku z upadkiem i bez upadku. Długość jednych i drugich zasa [illegible] tak samo [illegible]

[illegible] komisja skoczniowa [illegible] archiwum [illegible] wszystkich skoczni, [illegible] turniejów mię[illegible] na panewce, więc komisja zobowiązała wszystkie poszczególne krajowe federacje do opracowania nowych planów skoczni międzynarodowych i przesłania ich FIS-owi. Trzyosobowa komisja dopilnuje tego i PZN powinien zawczasu spo[illegible] również i ze skoczni [illegible] Porębie.

„SZKOŁA MISTRZÓW" OTWIERA SWE PODWOJE DLA OBCYCH

Szwedzki Skiforbundet jest dobrej myśli, jeżeli chodzi o zbliżający się sezon i jego kierownicy [illegible] narciarze Szwecji zdo[illegible] Sa oni tego pewni, że zgodzili się na odstąpienie Czechom doskonałego trenera Uniwersytetu Upsalskiego przedtem trenera związkowego, Bertila Astroema dla przygotowania i przeszkolenia czeskich narciarzy w biegach. Astroemowi zawdzięczają Szwedzi gros swych olimpijskich sukcesów w biegach narciarskich.

Co więcej! Szwedzi gotowi są przyjąć kilkunastu biegaczy z innych krajów i dopuścić ich po raz pierwszy bodaj do „szkoły mistrzów" w Valladolen lub Osterboten. W Valladolen prowadzi treningi [illegible] skorzystał z [illegible]

[illegible] na razie snują projekty i szukają trenerów, czekając na prawdziwą zimę, hokeiści grają już na sztucznych lodowiskach. Dotychczas najpoważniejszym spotkaniem był mecz między dwoma najpoważniejszymi w Europie rywalami — reprezentacja CSR i kana[illegible]

[illegible] Konopaska wy[illegible] walce 4:3 (1:0, 3:2, [illegible]) [illegible] strzelił dwie bramki. [illegible] wzmocnieni przy[illegible] z Kanady trzema francuskimi Kanadyjczykami, grali [illegible] Czechom.

Na razie [illegible] bliwe oby[illegible] ryskim Pa[illegible] z Czecham[illegible] wywali si[illegible] rownictwo klubu otrzymało wyraź[illegible] ze względu na [illegible] korpusu dyplomatycznego i kilku ministrów uprzedzono graczy, by nie awanturowali się na lodowisku. Ale rozegrany przed kilkoma dniami mecz **Racing — Zuericher SC** zakończył się wielkim skandalem. Kapitan drużyny Racingu — Benson, znieważył czynnie szwajcarskiego sędziego a w ogólnej bójce wzięła udział i „rezerwa" Racingu. Zwycięstwo Racingu było bardzo problematyczne (7:5) i zawodowcy francusko-kanadyjscy niezbyt przekonywująco rozpoczęli sezon.

[illegible] AUSTRIAKÓW

[illegible] tylko monopolem Racingu. Również zadomowiły się one we Wiedniu, gdzie widocznie długoletnia „praca Reichssportamtu" nie przeszła bez śladu. Publiczność austiacka **zachowywała się prowokacyjnie wobec drugiego czeskiego garnituru hokejowego, a gdy Czesi wygrali z reprezentacją Austrii mecz, część publiczności zaczęła przejawiać wobec czeskich graczy agresywne zamiary. Na szczęście żołnierze radzieccy, którzy byli na widowni i którzy żywo oklaskiwali Czechów, pomogli im dostać się do kabin, a stamtąd do autokaru.**

Reprezentacja hokejowa Austrii, którą pokonaliśmy w tym roku na Olimpiadzie, gra dosyć słabo i przegrała zasłużenie.

PAN JOHANSSON „ODWOŁUJE" MISTRZOSTWA ŚWIATA

Te spotkania świadczą o tym, że w Paryżu, Wiedniu, Pradze przygotowują się już zawczasu do hokejowych mistrzostw świata, wyznaczonych na luty do Sztokholmu. Mistrzostwa te stały przez pewien czas pod znakiem zapytania z powodu konfliktu, jaki wybuchł w łonie szwedzkiej federacji hokejowej dookoła osoby jej prezesa p. **Antona Johanssona**, do niedawna dyktatora szwedzkiego hokeju, który przy swoich 72 latach robił jednak więcej złego, niż dobrego.

Johansson w związku z mistrzostwami świata wszedł w kontakt z dyrekcją sztokholmskiego zimowego stadionu i zawarł z nią prowizoryczną umowę za podejrzanie korzystną dla dyrekcji, a bardzo niekorzystną dla federacji, jako gospodarza turnieju o tytuł mistrza świata. Johansson, gdy przedstawiciele większych klubów, wytykając mu jego błędy w polityce personalnej i finansowej, zażądali jego ustąpienia, obraził się i oświadczył, że odwoła mistrzostwa. Johanssona poparły małe kluby. Kluby sztokholmskie wystąpiły jednak zdecydowanie grożąc, że założą własny związek hokejowy, co z kolei oznaczałoby ruinę finansową małych klubów, na któreby spadł ciężar utrzymania całej federacji i p. Johanssona. „Mali" więc wycofali się i Johansson, osamotniony, coraz silniej atakowany, mając jeszcze na głowie sprawę owej niewyraźnej umowy podał się kilka dni temu do dymisji.

Szwedzki hokej odetchnął, a AIK, któremu Johansson robił wstręty z wyjazdem, odbywa obecnie tournee po CSR i Austrii. Nowa umowa, podpisana przez Federację ze Stadionem, przewiduje rozegranie mistrzostw w ustalonym przedtem terminie. „Era J." w szwedzkim hokeju zakończyła się!

Wymowa jednej tabelki

Lekkoatletyka radziecka zamknęła sezon najlepszym bilansem

18 MEDALI i 42 PUNKTY MOGLI ZDOBYĆ LEKKOATLECI ZSRR W LONDYNIE

[illegible] Olimpiadzie londyńskiej [illegible]

[illegible]

ZSRR W ROKU 1948			LONDYŃSKA OLIMPIADA 1948	
MĘŻCZYŹNI:			**MĘŻCZYŹNI:**	
Dziesięciobój:	1. [illegible]	7.780 p.	1. Mathias (USA)	7 137 p.
	2. W. Wołkow	7 229 p.		
Maraton:	1. F. Wanin	2,31,55 g.	1. Cabrera (A)	2.34,51,8 g
	2. Gondrenko	2.32.24 g.		
Młot	1. Kanaki	56,13 m.	1. Nemeth (W)	56,09 m.
Wzwyż	1. [illegible]	199,05 cm	1. Winter (Au)	198 cm
			2. Paulson (N)	195 cm
Dysk	1. Lipp	52,18 m	1. Consolini (W)	52,78 m
			2. Tossi (W)	51,78 m
[illegible]	1. Pugaczewski	9.06.4 min.	1. Sjestrand (Sz)	9.4,6 min.
			2. Elmsaeter	9.8,2 min.
Kula	1. Lipp	16,36 m	1. Thomson (USA)	17,12 m
KOBIETY:			**KOBIETY**	
Dysk	1. Dumbadze	53,25 m	1. Ostermeyer (F)	41,92 m
	2. [illegible]	42,78 m		
	3. Bagliancowa	42,23 m		
Oszczep	1. [illegible]	48,92 m	1. Bauma (Aus)	45,57 m
	2. Diallowa	48,70 m		
Kula	1. Andrejewa	14,44 m	1. Ostermeyer	13,75 m
	2. Sewriukowa	13,84 m		
100 m.	1. Seczenowa	11,9 sek.	1. Blankers (H)	11,9 sek
	2. Duchowicz	11,9 sek.	2. Monley (An)	12,2 sek
W dal	1. [illegible]	5,58 m	1. Gyarmatiowa (W)	5,69 m
			2. Portela (Arg)	5,60 m
Wzwyż	1. Geneker	164 cm	1. Coachman (An)	168 cm
			2. Taylor (An)	168 cm

[illegible]

Tabela pokazuje również najlepsze rezultaty zawodników radzieckich, uzyskane w bieżącym sezonie. Gdyby zawodnicy radzieccy uzyskali te wyniki na Olimpiadzie, [illegible]

ZSRR:

[illegible] złotych medali

[illegible] srebrnych medali

[illegible] brązowe medale

czyli 42 punkty za samą lekkoatletykę.

[illegible]

Wprawdzie rozważania te mają charakter teoretyczny, ale każdy bilans sportowy jest do pewnego stopnia teorią i ma wartość relatywną. W każdym razie powyższa tabelka pokazuje jedno, sport lekkoatletyczny w ZSRR w porównaniu z rokiem ubiegłym poszedł naprzód siedmiomilowymi krokami, przeganiając w 9 konkurencjach w sposób zdecydowany dotychczasowych rywali, a zbliżając się do nich poważnie w 4 innych. Jeżeli tempo to będzie utrzymane, to w najbliższych latach bylibyśmy świadkiem dotychczas niespotykanego w dziejach lekkoatletyki zjawiska, zdobycia przez sportowców jednego kraju tak decydującej supremacji w tym dziale sportu, że mogliby oni wygrać mecz lekkoatletyczny z reprezentacją pozostałego świata.

Na tym tle start lekkoatletów radzieckich w Polsce nabiera specjalnego wyrazu i znaczenia.

PIERWSZA LISTA STRZELCÓW LIGI KOSZYKOWEJ

KRAKÓW Podobnie jak w roku ubiegłym prowadzić będziemy listę strzelców Ligi Koszykowej w drugim roku jej istnienia. Pierwsza lista po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

16 punktów: Barczewski (YMCA Łódź).

12: [illegible]iewicz (Warta).

11: [illegible] (TUR), „Mikuś" ([illegible]kowski — AZS Kraków).

10: Skawiński (Zgoda Świętochłowice), Poławski Mirosław (AZS Warszawa), dr. Stok (Wisła).

9: Bartosiewicz (AZS Warszawa).

7: Dowgird (YMCA), Maciejewski (YMCA), Hegerle (Wisła), „Demol" (Lipiński — AZS Kraków).

6: Sobociński (YMCA), Matysiak (ZZK), Dylewicz (Warta), Popiołek [illegible] chowicz — AZS Kr.).

5: Śmigielski (ZZK), [illegible] dzki (TUR), Pawlak (TUR).

4: Jarczyński ZZK), [illegible] (Warta), [illegible] czycki (TUR), [illegible] Krawczyk [illegible] (ZZK), J[illegible] (ZZK).

3: [illegible] (YMCA).

2: [illegible] (Wisła), [illegible] (TUR).

1: S[illegible] (TUR).

* * *

W dniach [illegible] i 14 bm odbędą się spotkania: w Łodzi: [illegible] — Wisła i YMCA — Wisła; **w Poznaniu** ZZK — [illegible] Kraków i Warta — AZS Kraków.

KATOWICE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę będziemy świadkami czterech dalszych spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej.

W ŁODZI bawić będzie krakowska Wisła, która w sobotę spotka się z tamtejszym TUR-em. Krakowianie pomimo iż tegoroczne mistrzostwa ligi koszykowej rozpoczęli od „potknięcia" się na lokalnym rywalu — AZS-ie, powinni w sobotę zdobyć pierwszy punkt.

Wątpimy natomiast czy uda im się to następnego dnia w meczu z zeszłorocznym mistrzem Polski — YMCA Łódź. Drużyna łódzka pomimo odejścia Maleszewskiego, już w ub. niedzieli udowodniła że jest w dalszym ciągu zespołem groźnym i że łatwo nie odda zeszłorocznego tytułu.

Druga drużyna krakowska AZS, wyjeżdża do Poznania. W sobotę AZS grać będzie z ZZK, a w niedzielę przeciwnikiem jego będzie Warta.

Dyskwalifikacja Dregiewicza

WARSZAWA. PZLA [illegible]

Tenis i lotnictwo w programie Olimpiady w r. 1952 r.

[illegible] krajowych związków sportowych które chciałyby zreformować program następnych Igrzysk. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna domaga się np., żeby skreślić z programu chód na 50 km, przeciw czemu gorąco protestuje Anglia.

Ostry atak prowadzi MF. L. na trzy konkurencje kobiece: [illegible]

[illegible]

SZKOCJA — HOLANDIA 6:2

HAGA. [illegible]

Z prac zarządu PZPN

WARSZAWA. [illegible]

* * *

[illegible]

Pierwsze spotkania lekkoatletyczne rozegramy w roku przyszłym

WARSZAWA. [illegible] się do Rumunii i Czechosłowacji z propozycją rozegranie w przyszłym sezonie meczów międzypaństwowych w lekkiej atletyce.

Mecz z Czechosłowacją odbyłby [illegible]

TU PZB

* **W siedzibie PZB w Warszawie odbyła się konferencja członków zarządu PZB z przedstawicielami „Gwardii", ZMP i SP. Konferencja miała na celu nawiązanie ściślej współpracy między Polskim Związkiem Bokserskim, a poszczególnymi pionami sportowymi. W dążeniu do dalszego umasowienia sportu pięściarskiego i zharmonizowania prac PZB z wymienionymi pionami konferencje takie odbywać się będą w przyszłości co pewien czas.**

* * *

* **Sędzia bokserski z Pomorskiego OZB Rozmarynowski** zdyskwalifikowany został dożywotnio za prowadzenie zawodów w stanie nietrzeźwym.

* * *

* **W odpowiedzi na pismo PZB** Francuski Związek Bokserski wyraził chęć rozegrania międzypaństwowego spotkania bokserskiego Polska — Francja w roku przyszłym.

Spotkanie odbyłoby się w marcu, ponieważ terminy wcześniejsze Francuski Związek Bokserski ma już zajęte.

220 KLUBÓW DOLNEGO ŚLĄSKA UKOŃCZYŁO BATALIĘ MISTRZOWSKĄ

Wrocław. Na 220 klubów Dolnego Śląska na klasę A przypada 23 drużyny, które ubiegłej niedzieli zakończyły mistrzowskie gry, odbywające się w trzech grupach.

Pierwsza i druga grupa liczy po 8 drużyn, trzecia natomiast tylko 7. Niedomiar ten powstał z powodu przyznania świdnickiej Polonii, za przegrany mecz o wejście do ligi ze szczecińską Gwardią — a weryfikacja WG i D PZPN nastąpiła w czasie, kiedy rozgrywki były już rozlosowane. Do dnia dzisiejszego władze wrocławskie nie były w stanie dokooptować innej drużyny na miejsce świdniczan, gdyż mimo weryfikacji przyznającej Polonii punkty walkowerem, oficjalnie nie podano do wiadomości o jej awansie do II ligi.

Wrocław bynajmniej nie dominuje w dolnośląskiej klasie A. Stolica Dolnego Śląska reprezentowana jest przez 8 klubów a reszta przypada na prowincję, przy czym sam Wałbrzych posiada 6 drużyn. Prowincja króluje zresztą nie tylko ilościowo, gdyż w pierwszej i drugiej grupie na czele usadowili się poszukiwacze „czarnych diamentów" z Wałbrzycha.

Mistrzostwo jesiennej rundy w **GRUPIE I** zdobył Mieszko, a wicemistrzostwo jego sąsiedzi z kopalni Victoria. Trzecią jest brzeżańska Garbarnia, dalej Pafawag, Dziewiarz z Legnicy, Julia z Białego Kamienia i dwie Gwardie: z Kamiennej Góry i Wrocławia.

Leaderem **DRUGIEJ GRUPY** są również górnicy z Wałbrzycha. Tu rej wodzi Chrobry, któremu ostatniego tygodnia udało się zdystansować IKS. Zajmująca trzecie miejsce Odra wykazuje znaczną poprawę formy w stosunku do wiosny.

Dalsze miejsca zajmują Turowcy z Jeleniej Góry, piłkarze Żarowa, Wolność z Bielawy, która jest jedynym żydowskim klubem klasy A oraz znajdująca się w słabej formie Burza i wałbrzyska Lustrzanka.

W GRUPIE TRZECIEJ prym wiodą wrocławianie. WUZ i CPN Gaz „idą" łeb w łeb. Czołowym leaderom zagrażają Bielawianka i kłodzka Nysa, które mają tylko po jednym punkcie mniej, a następną grupę tworzą CZKS ze Strzelina, Len z Wałbrzycha i Pionier z Wrocławia, który miałby środkową pozycję, gdyby nie punkty stracone walkowerem.

* * *

* **Pięściarze Wrocławia stoczą w najbliższym czasie dwa mecze międzymiastowe.** Przeciwnikami będą reprezentacja Poznania w dniu 14 bm. i repr. Pragi w dniu 23 bm.

Sądząc z formy zawodników należy się spodziewać, że Wrocław będzie walczył w składzie: Czajkowski (Pfw.), Symonowicz (Gwardia), Kurowski II (IKS), Waluga (IKS) lub Dominiak (Górnik), Michalak (Górnik), Fiszer (Zapłon), Urbanowicz (Gwardia) lub Ciećwierz (IKS) i Klimecki (Zapłon).

Rezerwę powinni stanowić Lindner Faska, Sztolc i Domański

6 hokeistów CSR zaginęło w drodze z Paryża do Londynu

PRAGA. [illegible] Są to: **[illegible], Trojak, Pokorny, [illegible], Jarkovsky i Svarc.**

Jak [illegible] **Le Bourget** [illegible]

[illegible]

Do akcji użyte zostały również **bombowce brytyjskie** [illegible] **Do godziny 11-tej dnia dzisiejszego nie natrafiono na ślad zaginionego samolotu** francuskiego. Gorączkowe poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

CZECHOSŁOWACJA — ANGLIA [illegible] W HOKEJU

LONDYN. [illegible]

Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku [illegible] panowaniem jazdy, jak i taktyką gry; najlepszym z nich był Zabrodsky.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zabrodsky — 3, oraz Bubnik i [illegible] — po 1. [illegible] bramek dla Anglii byli Campbell, Oxley i Stangle — po 1.

Wobec braku 6-ciu pozostałych zawodników, tournee hokeistów czechosłowackich do Anglii zostało odwołane i powrócą oni samolotem do kraju w środę.

Niewyjaśniona sytuacja w pucharze Europy

WIEDEŃ [illegible] Tabelka rozgrywek o t. zw. [illegible] „Puchar Europy", odpowiednik przedwojennego Pucharu Mitropa, po [illegible] przedstawia się następująco:

1.	Węgry	3	2	0	1	11:8	4
2.	Austria	3	2	0	1	[illegible]	4
3.	CSR	3	1	1	1	5:6	3
4.	Szwajcaria	3	0	1	2	8:12	1
5.	Włochy — w ogóle dotychczas nie grały.						

Na górze tabeli uplasowały się z równą ilością punktów Węgry i Austria, która [illegible] niespodziewanej [illegible] z CSR musiała Węgrom oddać wobec gorszego stosunku bramek pierwsze miejsce. Udział Włoch w rozgrywkach pucharowych jest obecnie nieprawdopodobny, tak, że o losach pucharu zadecyduje przypuszczalnie mecz dodatkowy Austria — Węgry.

Szpalta pływaka

* **Wielokrotny mistrz Polski** Ramola oświadczył że zamierza się już w tym sezonie zimowym wycofać z czynnego życia zawodniczego.

Po otrzymaniu zwolnienia z „Polonii" Bytom, Ramola objął funkcje stałego trenera sekcji pływackiej „Zjednoczenia", Zabrze.

* **Mistrz i rekordzista Polski** w stylu klasycznym Franciszek Szołtysek będzie w bieżącym sezonie zimowym także startował w konkurencjach crawlowych. Jak twierdzą wtajemniczeni Szołtysek osiąga już teraz pierwszorzędne rezultaty na dystansach średnich i długich.

* **W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bytomiu** od dawna zapowiadane zawody pływackie pomiędzy mistrzowską drużyną Polski „Polonia" Bytom, a mistrzem okręgu poznańskiego „Wartą".

W zespole bytomskim w zawodach tych startować będą tym razem wyłącznie juniorzy, którzy już zdołali zdystansować starych mistrzów. Zapowiadają oni pobicie kilku najlepszych wyników powojennych. Jedynie drużyna piłki wodnej wystąpi w swym starym składzie.

* **Najlepszy obecnie motylkarz Polski Cichoński** z poznańskiej „Warty" ma zamiar przenieść się na stałe do Gorzowa na Ziemi Lubuskiej. [illegible] basenie bytomskim największym w Polsce. Oczywiście nie bierzemy pod uwagę nieczynnych basenów w Gdyni i Koszalinie.

* **Po fuzji „Naprzodu" z Janowa z „Siłą"** Giszowiec bardziej ożywioną działalność zapowiada sekcja pływacka połączonych klubów, która dotychczas uchodzi w Polsce za „wylęgarnię" crawlistów. Swoją drogą crawliści „Siły" są do pewnego stopnia fenomenami krajowymi. Startując dwa razy w roku, raz latem i raz zimą, potrafią się zawsze uplasować w tabeli 10-ciu najlepszych.

* **Wszyscy czołowi crawliści Polski głowią się nad osobą tajemniczego** [illegible] z Wrocławia, który pierwszym startem w tym sezonie zimowym uzyskał na trzech dystansach wyniki klasy mistrzostrzowskiej. Jest to zawodnik dotychczas nieznany i wielu tonulo przy [illegible] Lipiński jest tylko pseudonimem [illegible] jest to jeden z licznych repatriantów którzy wrócili z Francji do Polski. Okazuje się, że Lipiński jest zupełnie młodym pływakiem i nie pływał nigdy w lepszym czasie jak 1.15,0 min. Swoim rezultatem poniżej 1.08,0 min jest jeszcze bardziej zdumiony niż wszyscy jego konkurenci.

Przypominamy jednak że .. podobnie zaczęła się z początkiem sezonu letniego kariera najlepszego obecnie sprintera Polski Procela.

ZA 14 MINUT MOŻNA ZOSTAĆ MISTRZEM ŚWIATA, ALE TYLKO W PIŁCE ROWEROWEJ

[illegible]

Najbardziej interesują się mistrzostwami zwolennicy totalizatora, jak już wspomnieliśmy na wstępie. Wynik w piłce nożnej jest trudny do przewidzenia, ale wynik w piłce rowerowej, gdzie nie tylko piłka, ale rower i koło jest okrągłe, to już prawdziwa zagadka!

W Warszawie 10:6 dla Czechów

Warszawa. Pierwsze w tym sezonie międzynarodowe spotkanie pięściarskie w Warszawie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie. Na godzinę przed rozpoczęciem walk, Hala Ujeżdżalni była wypełniona publicznością po brzegi. Zawody zaszczycili swoją obecnością minister Modzelewski i minister Kaba[illegible].

Po wysokim zwycięstwie polskich pięściarzy na ringu poznańskim, Czesi pragnęli w Warszawie [illegible] ten wynik, czego wcale przed walkami nie ukrywali. Do ostatniej chwili skład czeski był niewiadomy. Ostatnio ze swego [illegible] składu wycofali [illegible] — Kellnera w wadze [illegible], którego zastąpił rezerwowy Matiejczyk. Zmiana ta, jak się okazało, nie miała żadnego wpływu na ogólny wynik, bo Czortek miał startować w wadze piórkowej, ale na wadze miał aż 2 kilogramy nadwagi. Wynik jego spotkania na ringu nie miał żadnego znaczenia, bo Polak swoje spotkanie przegrał walkowerem.

Mimo [illegible] strowali [illegible] szeregach poza Majdlochem nie mają [illegible] bokserów. Raczej przedstawiciele wag [illegible] Rademacher i Livansky zasługują na wi[illegible]. Nie zapominajmy, że zespół polski walczący na ringu w Warszawie miał w swoim składzie tylko jednego reprezentanta Polski Szymurę i sądząc po walce jaką stoczył Kolczyński, możemy i jego zaliczyć do pierwszego zespołu. Goście byli w sumie bardziej wyrównaną drużyną i nie mieli tak słabego boksera, jakim był wczoraj Olejnik.

Publiczność warszawska gorąco protestowała po ogłoszeniu wyroków sędziowskich w walkach Majdloch — Kasperczak i Livansky — Szymura.

Na temat [illegible] [illegible] w tych walkach [illegible] można dyskutować [illegible] [illegible]

[illegible] Czortka [illegible] i na ringu nie [illegible].

Najlepsze walki [illegible] w wadze [illegible] i ciężkiej.

Kasperczak stoczył [illegible] walkę z Majdlochem, mając w drugim starciu przewagę. W sumie walkę jednak przegrał. Majdloch jest bokserem klasowym. [illegible] nim sta[illegible] wać o [illegible].

Bohaterem [illegible] był jednak Kolczyński, który [illegible] zdecydowanie groźnego Svarkę, ale w formie w jakiej [illegible] my dawnego [illegible]. Rozegrał on spotkanie [illegible] taktycznie, badając w pierwszej rundzie przeciwnika aby w następnej przejść do zdecydowanego ataku zmuszając Czecha do rozpaczliwej obrony. Svarko był bliski nokautu.

[illegible]

tylko dobre drugie [illegible] Czecha od [illegible]

Kaźmierczak [illegible]

Franek Szymura [illegible] do wagi ciężkiej. Po dwóch słabych rundach [illegible] w trzecim starciu, ale [illegible] Livansky walczył [illegible] miał na to znaleźć odpowiedzi [illegible]

Gdyby Franek walczył od pierwszej chwili tak jak w ostatnim starciu byłby bezspornym zwycięzcą.

Olejnik jest w słabej formie. Krocak nie [illegible] nic nie pokazał a mimo to bo[illegible] dzianiu nie umiał się przedostać na półdystans lub do zwarcia. Olejnik padał na Czecha przylepiał się, pchał i trzymał, ale nie myślał o zadawaniu ciosów. Sędzia ringowy dał mu dwa upomnienia, co również wpłynęło na wynik spotkania w walce, która była najsłabsza z całego [illegible].

Zawiódł również Archacki, mając coprawda groźnego przeciwnika jakim jest Rademacher. Polak na ataki Czecha nie znalazł żadnej odpowiedzi, krył się niedokładnie i tracił dystans. W trzecim starciu po [illegible] ciosie z prawej Archacki odpoczywał na deskach.

W walce [illegible] Czortek po [illegible]

PRZEBIEG SPOTKAŃ
WAGA MUSZA
MAJDLOCH — KASPERCZAK

W pierwszej rundzie obaj zawodnicy walczą ostrożnie. Kasperczak czeka na kontrę z prawej, ale Majdloch zmienia ciągle dystans i nie daje się trafić. Dwa celne sierpy Kasperczaka wyrównuje Czech serią bitą z obu rąk. Pierwsze starcie wyrównane.

W drugiej rundzie Kasperczak przechodzi do ataku. Trafia dwa razy twardo zamachowym i widać, że ciosy te robią wrażenie na Majdlochu. Do końca rundy poznańczyk przeważa wyraźnie.

Klasa Czecha uwidacznia się dopiero w ostatnim starciu. Przyspiesza on tempo, bije celnie z obu rąk seriami i idzie za ciosem. Kontry Kasperczaka są anemiczne i nie dochodzą do celu. Polak słabnie wyraźnie i do końca spotkania Czech ma przewagę. Sędziowie przyznają zwycięstwo Majdlochowi. Stan meczu 2:0.

WAGA KOGUCIA
MUZLAY — TYCZYŃSKI

Polak ma dłuższe ręce i próbuje utrzymać Czecha na dystans a sam czeka na swoją groźną prawą. Czech atakuje, ale Tyczyński nieźle kontruje. Starcie remisowe.

W drugiej rundzie Polak przechodzi do ataku i trafia Muzlaja celnie prawym sierpem, rzucając go na liny. W chwilę później znów prawy sierp dochodzi i Czech pada na deski, podnosi się po sześciu. Tyczyński trafia jeszcze raz celnie i Muzlay znów pada. Gong kończący drugą rundę ratuje Czecha od nokautu.

W [illegible] podobny. Szeroki cep Tyczyńskiego zachwiał Czechem. Wydaje się, że Polak zakończy walkę przed czasem, gdy niespodziewanie Tyczyński w zwarciu inkasuje celny sierp na żołądek i słabnie w oczach. Muzlay przyjmuje teraz inicjatywę i nie oddaje jej do końca spotkania.

[illegible] wygrana druga runda przy[illegible] zwycięstwo Tyczyńskiemu.

WAGA PIÓRKOWA
MATIEJCZYK — CZORTEK

Czech wygrywa walkowerem wobec nadwagi Polaka. Stan spotkania 4:2.

WAGA LEKKA
SADEK — KAŹMIERCZAK

Czech jest wyższy od Polaka i rozpoczyna walkę spokojnie, starając się [illegible] Kaźmierczaka na dystans. Polak łapie Czecha przy linach i trafia celnie, ale Sadek lewą prostą nadrabia stracone punkty. Runda wyrównana.

W drugim starciu Polak próbuje dostać się na półdystans. Czech nie walczy czysto ie też trzyma. Mimo to Kaźmierczak trafia prawym sierpem celnie, aż Czech jest zmuszony kleknąć. Runda kończy się nieznaczną przewagą Kaźmierczaka.

W ostatnim starciu Kaźmierczak walczy czysto i też trzyma. Mimo i poprawia zaraz prawym sierpem. Czech ratuje się trzymaniem i pcha. Dostaje za to od sędziego ringowego ostrzeżenie. Runda dla Kaźmierczaka i sędziowie ogłaszają zwycięstwo Polaka. Stan spotkania 4:4.

Waga półśrednia
Krocak — Olejnik

Czech słaby technicznie niewiele umie. Bije tylko celnie i mocno, ale i to wystarcza na Olejnika, który nie umie skrócić dystansu, ani nie próbuje odskoków. Runda bezbarwna.

W następnym starciu Olejnik przyspiesza tempo i wydaje się że zdobędzie przewagę. Krocak trafia lewym sierpem co robi na Olejniku wrażenie. Od tej chwili Polak walczy coraz bardziej chaotycznie. Pada na Czecha trzyma w zwarciu. Dostaje pierwsze napomnienie. Runda dla Krocaka.

Ostatnie starcie jest jeszcze żywsze. Publiczność głośno wyraża swoje niezadowolenie. Olejnik próbuje wyprzedzać Czecha, ale robi to nieczysto. W dalszym ciągu pcha i trzyma dostaje drugie ostrzeżenie za bicie głową i gong kończy najbrzydsze spotkanie wieczoru. Krocek zwycięża na punkty. Stan meczu 6:4.

Waga średnia
Svarko — Kolczyński

Kolka bada przeciwnika i trzymuje go na dystans W pewnej chwili łapie Czecha przy linach bije całą serią. Widać, że jest w formie. Starcie wyrównane.

Po przerwie Kolka rusza do zdecydowanego ataku. Bije celnie lewym prostym i za [illegible] ląduje silny sierp na żołądek. Svarko próbuje ciągle zmieniać dystans ale Kolka idzie za nim i wykorzystuje każdą lukę w zasłonie przeciwnika. Za chwilę krótki sierp z prawej ląduje na szczęce Svarka. Kolka jest dalej w ataku i do końca rundy [illegible] przewagę.

W trzeciej rundzie Kolczyński wyprowadza szybkie i celne ciosy. Przy końcu spotkania celny prawy podbródkowy rzuca Svarka na deski. Czech wstaje dość szybko i z największym trudem kończy spotkanie. Zwycięstwo Kolczyńskiego jest bezapelacyjne. Stan meczu 6:6.

Waga półciężka
Rademacher — Archacki

Rademacher atakuje szybko wyprowadzając ciosy i Archacki nie może na to znaleźć sposobu. Ciosy Polak są zbyt anemiczne aby mogły zatrzymać przeciwnika. W drugiej rundzie przewaga Czecha rośnie. Archacki próbuje wyłapywać ciosy co mu się jednak nie zawsze udaje i druga runda jest wyraźnie wygrana przez Czecha.

Ostatnie starcie jest dla Polaka jeszcze gorsze. Rademacher przyspiesza tempo. Po prawym sierpie Archacki pada na deski i odpoczywa do ośmiu. Przewaga Czecha jest bezapelacyjna i trwa do ostatniego gongu. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Rademachera. Stan meczu 8:6.

Waga ciężka
Livansky — Szymura

Czech walczy z odwrotnej pozycji i szybko wyprowadza ciosy. Szymura walczy spokojnie jakby badał przeciwnika, ale jednocześnie traci punkty. Pierwsza runda raczej nieznacznie Livanskiego.

Po przerwie Szymura przechodzi do ataku, ale Czech dobrze wyłapuje ciosy a jeszcze lepiej kontruje. Monotonny atak Szymury lewym prostym nie przynosi wyniku, a Czech nie chce się ustawić dobrowolnie na prawy sierp. Runda znów kończy się zwycięstwem Czecha.

Ostatnie starcie przynosi przewagę Szymurze. Franek puszcza w ruch prawą i jest ciągle w ataku. Czech jednak od czasu do czasu odgryza się celnymi kontrami.

Starcie dla Szymury, ale nie wystarczyło to do zwycięstwa całego spotkania.

Sędziowie przyznają zwycięstwo Livanskyemu i ogólny wynik spotkania daje zwycięstwo gościom w stosunku 10:6.

Po pierwszej rundzie walki w wadze muszej Kasperczak Majdloch zawodnicy i publiczność uczcili jednominutową ciszą pamięć sześciu hokeistów czechosłowackich, którzy zginęli w katastrofie samolotowej na trasie Paryż — Londyn.

„Moralka zapłakała ..."

Czeskie koła sportowe są pełne uznania dla trenera Daucika, kierownika ligowej Bratysławy, który wykorzystał swe ostatnie meksykańskie doświadczenia i przez zastosowanie meksykańskiego tricku zapewnił reprezentancji CSR zwycię[illegible]wo nad Austrią.

Prasa sportowa jednakże rzuca Daucikowi, że popiera również złe obyczaje w sporcie footballowym. Oto zawodnik SK Bratysławy Pokorny został zdyskwalifikowany za brutalną grę w rozgrywkach i nie miał wystąpić w reprezentacji CSR przeciw Austrii. Daucik oświadczył wówczas, że jeżeli Pokorny nie zagra, to on nie bierze odpowiedzialności za powodzenie swego planu. Kierownictwo footballowe CSR ustąpiło i wstawiło zdyskwalifikowanego Pokornego na miejsce Sznajdra, uprzednio wyznaczonego do reprezentacji.

Prasa czeska pisze: **„Rzuca to cień na sukces bratysławski i na dalszą metę może okazać się szkodliwsze od korzyści pierwszego w tym sezonie sukcesu".**

WYJAZD ZAPAŚNIKÓW DO BUŁGARII

WARSZAWA. We wtorek przed północą wyjechała do Bułgarii reprezentacja zapaśnicza Warszawy na mecz z Sofią, który odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Skład Warszawy: Rokita, Tobola, Kałuch, Świętosławski, Radoń, Kołacz, Bajorek, Szajewski, rezerwowy Gryt. Drużyna wyjechała pod kierownictwem prezesa PZA — Ziółkowskiego, który będzie pełnił jednocześnie funkcję sędziego.

PRZEGRANY MECZ MENZLA
TURECKA KOMBINACJA NIE UDAŁA SIĘ

Nie zajmowalibyśmy się taką „odpisaną pozycją", jaką dziś w sporcie jest Roderich Menzel. Ale doszły nas nowe wieści od pana Menzla, świadczący o tym, że zawodnik ten, który w całej pełni zasługuje na miano czeskiego „tenisowego Wilimowskiego" próbuje znowu wypłynąć na powierzchnię i to drogą sportowo-literackich kombinacji.

Narazie herr Menzel „pływa" w Monachium, które stało się pod tolerancym okiem niemiecko - amerykańskiego kierownika „wydziału socjalnego" w amerykańskim zarządzie wojskowym oazą hitlerowskich sportowych rozbitków.

Menzel zawsze umiał dbać o siebie. Gdy jeszcze reprezentował CSR w tenisie, wiedział jak szantażować dawnych kierowników czechosłowackiego tenisu stałymi groźbami, że przejdzie do ekipy niemieckiej, czy austriackiej, jeżeli jego żądania finansowe nie będą zaspokojone. Na tenisie zarobił Menzel, jeżdżąc po całym świecie dużo forsy, ale nie było to nawet wiele w porównaniu z Eldorado, jakie otworzyło się dla niego po zajęciu Sudetów przez Hitlera w r. 1938, kiedy to Menzel powiesił na kilka miesięcy na kołku rakietę i zaczął handlować na wielką skalę, „skupując" za bezcen co cenniejsze rzeczy od wyrzucanych przemocą z obszaru Sudetów Czechów.

Tempo jego wzbogacania się zainteresowało nawet miejscowe gestapo, które chętnie by się z Menzlem podzieliło. Menzel jednak na czas wycofał się do rdzennych Niemiec i wykorzystując odpowiednio w dalszym ciągu znaczne hitlerowskie koncesje swojej drugiej żony; potrafił zadekować się z chwilą wybuchu wojny, wykręcić się od wojska. Jeździł wówczas z ramienia Reichssportamtu od jednego garnizonu do drugiego i dawał pokazy gry w tenisa. Był to jeszcze ten okres, w którym kierownictwo niemieckie chciało za wszelką cenę utrzymać fikcję normalnych stosunków w Rzeszy właściwej. Równocześnie pisał Menzel wspomnienia, którym dał charakterystyczny i proroczy tytuł: **„Przegrany mecz".** Był to paszkwil na Czechosłowację i pean na cześć niemieckiego sportu. Później gdy bomby alianckie i ofensywy radzieckie oduczyły Niemców na froncie i w Rzeszy od oglądania tenisowych wyczynów Menzla sprytny Roderich wkręcił się dzięki poparciu swego teścia znanego hitlerowca Holzera do Reichssportamtu i jako sportleiter otrzymał stanowisko w Monachium.

Przetrwał tem bezpiecznie do końca wojny i z właściwym sobie tupetem zaraz po wkroczeniu Amerykanów zgłosił się do nich z propozycją zorganizowania na **„demokratycznych zasadach"** niemieckiego sportu. Wtedy jeszcze władze amerykańskie inaczej patrzyły się na niemieckich „baranków". Odesłano Menzla do komisji denazyfikacyjnej. Wówczas Roderich, wiedząc że sprawa nie pójdzie tak łatwo i że na swym koncie nie ma żadnych okoliczności łagodzących, postanowił **rozwieść się z żoną, twierdząc, że to właśnie ona sprowadziła go na złą drogę współpracy z hitleryzmem.** Frau Menzel jednak nie miała dokąd iść, więc zagroziła, że w sądzie powie wszystko, co wie o swym godnym małżonku.

Chcąc nie chcąc Menzel musiał skargę rozwodową wycofać. [illegible] amerykańska polityka wobec Niemców uległa wkrótce zmianie. Menzel zaczął grać w tenis, trenował z amerykańskimi urzędnikami i znowu zaczął pisać.

Tym razem nie był „PRZEGRANY Mecz", a powieść o „bohaterskim (sic!) niemieckim tenisiście **v. Crammie, który organizował ruch oporu przeciw Hitlerowi** (chyba rakietą przyp. red.) **i siedział w hitlerowskich więzieniach.** V. Cramm występuje w książce Menzla jako Graun, ale posiada wiele rysów samego autora, który niedwuznacznie daje do poznania, że on również robił co było w jego mocy, by „Hitler przegrał swój mecz".

Dyskretnie Menzel nie wspomina o istotnych przyczynach uwięzienia Cramma, który był notorycznym przestępcą obyczajowym i choć nie był hitlerowcem, ze względu na swe stosunki z arystokracją niemiecką, to z drugiej strony nic nie wiadomo o jego postawie antyhitlerowskiej.

Ciężko jednak żyć dziś w Niemczech z gry w tenisa i pisania książek i dlatego Menzel usiłował opuścić Monachium, w którym nędza zaczęła mu porządnie doskwierać. Wpadł wówczas na pomysł zaoferowania swych usług. W Turcji, nawiązał kontakt z tureckim związkiem tenisowym i roztaczał przed Turkami, którzy są rzeczywiście w tenisie „Turkami" miraże wspaniałych sukcesów, jakie on Menzel dla zielonego sztandaru Proroka ma zamiar odnieść. Turcy, którzy w tenisie nie mają nic do stracenia możeby się i na to zgodzili, ale władze amerykańskie nie chciały wydać Menzlowi zezwolenia na wyjazd do Stambułu.

Tak więc Menzel znowu osiadł na lodzie. W pierwszym półroczu br. było już z nim bardzo kiepsko. Nowa otucha wstąpiła w niego z chwilą, gdy Amerykanie zezwolili na start footbalistów szwajcarskich w Niemczech. Menzel zawsze miał skłonność „do zagranicy". Usiłuje też obecnie wkręcić się do niemieckiego związku tenisowego, któremu zaproponował rozgrywanie międzynarodowych mistrzostw Niemiec w Monachium, co skolei natrafiło na opór Hamburga.

Menzel jednak wie, że swój życiowy mecz już przegrał. Sami Niemcy [illegible] tenisowego kameleona. Sportleiter Menzel kończy się w monachijskich nędznych kawiarniach i krętych uliczkach. Zwykły i zasłużony los zdrajców...

PRZEMYŚL

PRZEMYŚL. W przemyskiej B klasie padły ub. niedzieli następujące wyniki:

WKS Pościg zremisował z rez. Czuwaju 3:3 (1:3).

Żurawianka IB zwyciężyła Lubaczowską Pogoń 2:1.

Błyskawica — Elektrownia 0:0.

Rez. Rzemieślników jarosławskich wzmocniona kilkoma graczami A klasowymi zwyciężyła po ciekawym przebiegu gry rez. Polonii 5:4 (3:1).

TABELA:

1) Pogoń Lubaczów	6	9	17:6
2) Polonia Ib	5	7	18:10
3) Błyskawica	5	7	18:5
4) Żurawianka Ib	5	7	13:9
5) Elektrownia	6	7	8:8
6) Czuwaj Ib	6	3	8:23
7) WKS Pościg	5	2	8:14
8) Rzem. KS Ib Jar.	6	2	9:19

★ Na zakończenie turnieju piłkarskiego juniorów o puchar rzemieślników uzyskano następujące wyniki: Elektrownia — Żurawianka 0:1. Jun. Polonii zwyciężyli jun. rzemieślników 2:1.

Końcowa tabelka turnieju wygląda następująco:

1) Polonia	4	8	9:4
2) Czuwaj	4	5	6:2
3) Żurawianka	4	4	7:7
4) Błyskawica	4	3	4:7
5) Elektrownia	4	0	1:7

Piękny puchar ufundowany przez zarząd Rzem. KS Błyskawica zdobyli po raz pierwszy jun. Polonii, odnosząc we wszystkich spotkaniach zdecydowane zwycięstwa.

★ W klasie B gr. I-szej na uwagę zasługują wyniki:

W Stalowej Woli: Elektro odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo nad rez. Cukrowni 6:0 (3:0). Sędziował ob. Kuszyński z Jarosławia.

W Przeworsku: miejscowi kolejarze zwyciężyli kolejarzy jarosławskich 4:1. Stan tabeli grupy przedstawia się następująco:

1) Elektro Stalowa W.	5	8	17:8
2) Czarni Przeworsk	5		17:10
3) Orzeł Rudnik	5	7	13:7
4) Cukrownia Ib	5	6	13:8
5) ZKS Metal. Stal. W. Ib	4	4	5:6
6) Czuwaj Jarosław	5	2	14:22
7) Ruch Jarosław	5	2	7:13
8) JKS Ib Jarosław	4	2	5:12

★ W Woj. Ośrodku KF w Przemyślu rozpoczął się onegdaj 4-ro tygodniowy kurs WF dla organizatorów i przodowników Ludowych Zespołów Samopomocy Chłopskiej z obszaru woj. rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego.

Wiceprezes PZPN zawieszony

KOMUNIKAT Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w sprawie KS POLONIA

Warszawa. Po ustąpieniu posła Arczyńskiego ze stanowiska prezesa Klubu Sportowego Polonia i na skutek niepokojących wiadomości o niezdrowych stosunkach panujących w tym Klubie, Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wyznaczył specjalną komisję przy udziale przedstawiciela PZPN i ob. Nowaka celem przeprowadzenia dochodzeń.

Po otrzymaniu materiału z przeprowadzonych dochodzeń, który rzeczywiście wykazał chaotyczną i bezplanową gospodarkę finansową w Klubie Sportowym Polonia, PZPN uchwałą zarządu z dnia 5-go listopada br. postanowił:

1) Ukarać dożywotnią dyskwalifikacją w sporcie polskim byłego kierownika sekcji piłki nożnej Polonii ob. Marmora za świadomie rozrzutne zużytkowanie funduszów społecznych oraz za destrukcyjną działalność w pracy nad wychowaniem sportowca amatora;

2) Zawiesić do czasu przeprowadzenia dochodzeń przez Główny Urząd Kultury Fizycznej w pracach członków PZPN i Klubu Polonia ob. Kruga Czesława i Kolkowskiego Władysława;

3) Wyznaczyć komisaryczny zarząd dla Klubu Polonia do czasu zwołania walnego zgromadzenia Klubu.

SOSNOWIEC

RCKS MISTRZEM JESIENNYM ZAGŁĘBIA

Będzin. Sosnowiecka Unia [illegible] aspiracje do tytułu mistrza Zagłębia niespodziewanie straciła ub. niedzieli 2 punkty, przegrywając z [illegible] w Olkuszu. Porażka ta może wpłynąć na końcowy układ tabeli, gdyż w razie zwycięstwa RCKS nad „Zagłębiem" różnica między leaderem a Unią powiększy się do 4 punktów przewagi i sosnowiczanom trudno będzie nadrobić w II rundzie utracone punkty.

Jeżeli kierownictwo sekcji piłkarskiej Unii nie pomyśli o zmianach w drużynie, która jest zlepkiem indywidualistów nie mających inklinacji do gry zespołowej, to o zdobyciu mistrzostwa nie ma mowy.

Najgroźniejszy rywal Unii RCKS, po ostatnim zwycięstwie nad Czarnymi definitywnie zdobył mistrzostwo jesienne. Czeladzianie zupełnie zasłużenie ulokowali się na czele tabeli, gdyż byli przez cały czas rozgrywek drużyną najrówniejszą. Drużynę tą cechuje ambicja i silna wola zwycięstwa, których to zalet nie ma Unia.

RCKS-owi pozostał jeszcze do rozegrania mecz z Zagłębiem, który powinien bez trudu wygrać.

Górncy z Ksawery — Zagłębianka — pomimo, że w ostatnich grach stracili 4 punkty, mają szanse na zdobycie wicemistrzostwa I rundy, ponieważ pozostał im do rozegrania jeszcze mecz z Czarnymi w Będzinie. W razie zwycięstwa, wysunęli by się na drugie miejsce w tabeli spychając Unię na trzecią pozycję.

Zarząd klubu górników mając na celu dobro sportu zagłębiowskiego, powinien wpłynąć swoim prestiżem na miejscową publiczność, która na ostatnim meczu z Płomieniem zachowała się wybitnie niesportowo, usiłując pobić po meczu zawodnika Olszewskiego. Awantury takie mogą się skończyć przykrymi następstwami dla Zagłębianki, która dotychczas cieszy się sympatią i dobrą opinią.

Zagrożony stale spadkiem w ub. roku Płomień, oraz beniaminki kl. A Piaski i TUR spisują się dotychczas nadspodziewanie dobrze, lokując się w czołówce. Drużyny te, mają już zapewnione pozostanie w A klasie.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja pozostałych drużyn a to: Czarnych, Będzina, Sarmacji i Zagłębia, między którymi rozegra się zażarta walka o pozostanie w ekstraklasie zagłębiowskiej ZKSM Będzin ma jeszcze do rozegrania mecz z Sarmacją. W razie porażki Sarmacji, Będzin odsunąłby się chwilowo ze strefy zagrożonej mając 8 pkt., a do spadku pretendowałyby powyższe 3 kluby niegdyś czołowe zespoły Zagłębia.

Do ukończenia rozgrywek pozostały jeszcze 3 mecze, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, przy czym **RCKS gra u siebie z Zagłębiem, Zagłębianka z Czarnymi i Sarmacja z ZKSM Będzin.**

★ **Kilkakrotnie odwoływane zawody motocyklowe na żużlu, dojdą wreszcie do skutku w nadchodzącą niedzielę tj. 14 listopada na stadionie Unii w Sosnowcu. Początek zawodów o godz. 13-ej**

Zawody motocyklowe cieszyły się w Sosnowcu przed wojną wielkim powodzeniem i sądzić należy, że również w niedzielę publiczność sosnowiecka gromadnie podąży na stadion Unii, ażeby zobaczyć pierwsze po wojnie urządzone zawody na torze żużlowym. W zawodach weźmie udział kilku znanych w Polsce żużlowców z Jankowskim, Breslauerem-Wrocławskim, Dragą i zagłębianinem Musiałkiem na czele.

COCTAIL warszawski

WARSZAWA. Sportowa jesień warszawska przebiega dalej pod znakiem piłkarstwa. Nawet deszcz, wiatr i zimno nie są żadną przeszkodą dla wiernych kibiców, którzy w każde niedzielne popołudnie listopadowe ciągną piechotą w stronę Stadionu Wojska Polskiego lub gniotą się w przepełnionych wozach jedynej linii trolejbusowej.

Powrót jest zwykle weselszy, humory dopisują lepiej niż na wiosnę. Nad zespołami warszawskimi nie wisi groźba spadku z ligi. Sprawcą wielu radości jest Polonia. „Czarne koszule" są jeszcze dalej ulubieńcem publiczności. Tak głęboko wrosły w tradycje boisk warszawskich, że nawet beznadziejnie słabe spotkania w pierwszej rundzie rozgrywek, nie mogły tego zmienić. Powodów do radości jest wiele, niespodziewane zwycięstwo w Chorzowie nad Ruchem, dobry mecz z ŁKS-em a szczęśliwy remis z kolejarzami poznańskimi, w sumie pięć punktów w trzech spotkaniach. Pośrednim sprawcą tego jest Gierwatowski, grający nadspodziewanie dobrze nową rolę środkowego napastnika.

Popularny Zdzisio, mimo swoich wad, jest jednym z ulubieńców warszawskich kibiców. — Zbyt niebezpieczny nawet dla swoich pod własną bramką, przeniósł się na drugą połowę boiska i sieje zamieszanie wśród przeciwników. — Wielokrotny sprawca fauli, sam pada teraz ich ofiarą. Ta nowa rola Gierwatowskiego cieszy widzów. — Dowcip publiczności warszawskiej jest znany, zawsze cięty i złośliwy, można nudy panujące na boisku urozmaicić humorem. Że się przy tym dostanie zawsze gościom — trudno.

Kiedy zawodnik ŁKS węgierskiego pochodzenia, zresztą dobry gracz, zepsuł dwie piłki, wystarczyło aby od widowni otrzymał przezwisko „Partoko" — ba partoli. Przy okazji dostało się i innym, rozczarowani słabą grą gości widzowie powątpiewali czy w drużynie łódzkiej gra tylko jeden Baran czy też więcej. Remis z ZZK przyjęty został przez innych troską aby się dyrekcja kolejowa poznańska nie pogniewała z warszawską, robiąc aluzję do fuzji Polonii ze Zw. Kolejarzy. Taka już jest publiczność warszawska.

W następne dwie niedziele na widownię wejdzie Legia. Jeżeli mecz z Rymerem nie zapowiada wielkich emocji, to następne spotkanie wojskowych z kandydatem na mistrza Cracovią będzie godnym zakończeniem sezonu piłkarskiego. Kto wie czy Legia nie będzie dla Krakowian zbyt trudną przeszkodą na tej drodze.

W cieniu tych „możnych" drużyn klasy państwowej przebiegają piłkarskie mistrzostwa okręgu. Na czele tabeli uplasowały się kluby prowincjonalne — Żyrardowianka i pruszkowski Znicz, chcąc widocznie iść śladem chodakowskiej Bzury, która wywalczyła sobie awans do drugiej klasy państwowej. Czy im się to uda zawcześnie mówić. Gwardia i Samorządowiec mogą jeszcze odrobić stracone punkty. Koniec tabeli zgodnie okupowały rezerwy ligowców, ze skromną zdobyczą punktową, co wcale nie świadczy dobrze o pracy nad rezerwami.

Smutnie zakończyła się inna sensacja. Próby wprowadzenia na nasze boiska przez grodziską Pogoń „meksykańskich systemów" gry, których skuteczność polega na wycisku jaki dostaje sędzia spotkania od gracy i miejscowej publiczności, nie udały się. Natychmiastowe wkroczenie GUKF i władz piłkarskich spowodowało taką sumę kar na Pogoń, że powstrzyma napewno najbardziej zapalonych wyznawców tej metody. Klub grodziski przestał istnieć, boisko zamknięte na cztery spusty. Pogoń raz na zawsze znikła z tabeli mistrzowskiej.— Surowo ale sprawiedliwie.

Chmury zbierają się i nad głowami zawodników Polonii, którym ich były prezes poseł Arczyński zarzucił wiele niemiłych spraw. Komisaryczny zarząd klubu uzdrawia stosunki, ale projektowana fuzja „czarnych koszul" z ZZK musiała się odwlec. Chociaż polonišci na afiszach swoich spotkań uzupełniają nazwę inicjałami kolejarzy, formalne połączenie jeszcze nie nastąpiło. Ponieważ krążą wieści, że jedna z najlepszych drużyn krakowskich ma podobne zamiary powiększenia ilości klubów kolejowych w klasie państwowej, reprezentacja piłkarska ZZK nie wiele będzie odbiegać od reprezentacji państwowej.

Schyłek sezonu piłkarskiego zbiega się z początkiem bokserskiego. Zdopingowani eliminacjami do swojej ligi, pięściarze warszawscy mają mistrzostwa okręgu na ukończeniu. Nie wzbudziły one większego zainteresowania. Niewyrównany poziom drużyn, częste walkowery, nie ściągnęły tłumów widzów, których i tak sale warszawskie nie mogłyby pomieścić. Bo z salami jest dalej źle. Wprawdzie WUKF oddał do użytku nową krytą pływalnię i salę gimnastyczną, która może pomieścić tysiące osób, ale to nie rozwiązuje sprawy. Jak dawniej tylko hala Ujeżdżalni pozostaje jedynym miejscem dla organizowania poważniejszych spotkań bokserskich.

W mistrzostwach okręgu Gwardia ma zapewnione zwycięstwo. Drużyna Sobkowiaka, Patory, Komudy i Archackiego została wzmocniona Frankiem Szymurą i spokojnie oczekuje na ligowe boje.

W roku zeszłym pamiętne spotkanie z poznańską Wartą wyeliminowało Gwardię. Nie pomogły protesty i Warszawa znalazła się poza finałowymi rozgrywkami mistrzostw drużynowych.

Kto będzie drugim zespołem reprezentującym stolicę, jeszcze nie wiadomo. Bezpośrednie spotkanie rywali Radomiak — Budowlani wygrała wysoko drużyna Czortka. Najbliższe dni wyjaśnią czy sukces ten wystarczy do zdobycia wicemistrzostwa. Polonia i Legia i tutaj zgodnie zajmują ostatnie miejsca w tabeli.

Dotychczasowe walki poza doskonałą formą Tyczyńskiego nic nowego nie wniosły. Talent Kossowskiego zaczyna się gubić, nowych nie widać. Na długie miesiące zniknął z ringów Zagórski. Po ciężkich nokautach w Łodzi z rąk Cebulaka i Rudzkiego, zaczynał powracać do siebie, walcząc raz gorzej raz lepiej. Ciężka kontuzja złamania szczęki zaprowadziła go do szpitala, gdzie właśnie jego pogromca Cebulak kończył leczenie ręki. Pomorzanin powrócił już do domu. Zagórskiego czeka długa i trudna droga powrotu na ring, kto wie czy w tym sezonie zobaczymy go boksującego.

W środę rozpoczął się „wielki" sezon pięściarski na ringu w Ujeżdżalni, spotkaniem Czechosłowacja Środkowa — Polska Środkowa.

Przy pustej niemal widowni w sali YMCA ruszyli ze startu w niedzielę koszykarze AZS. Ze starej drużyny zostało tylko trzech: Bartosiewicz, Popiołek i Olesiewicz, reszta to juniorzy. Nie wydaje się aby b. mistrz Polski odegrał w lidze koszykowej dużą rolę. Pierwsze spotkanie z Zgodą raczej to potwierdza. Publiczność warszawska zbyt dobrze jeszcze ma w pamięci poziom radzieckich piłkarzy ręcznych, aby ocenić poziom spotkań krajowych.

Pływacy zaczęli skromnie zawodami sztafet, pracują jednak pilnie i zapowiadają ciekawe imprezy w następnych miesiącach.

R. [illegible]










Waga	musza	kogucia	piórkowa	lekka	półśrednia	średnia	półciężka	ciężka
Nazwisko	BRZÓZKA	GRZYWOCZ	ANTKIEWICZ	RODAK	CHYCHŁA	PISARSKI	SZYMURA	KLIMECKI
Imię	Stanisław	Maksymilian	Aleksy	Karol	Zygmunt	Józef	Franciszek	Jan
Data	6. 3. 1929	8. 5. 1922	12. 11. 1923	1. 7. 1922	5. 11. 1926	15. 6. 1913		23. 12. 1914
Miejsce urodzenia	Piotrków	Zabrze	Katlewo, pow. Lubawa	Świętochłowice	Gdańsk	Łódź	Poznań	Poznań
Zawód	bez zawodu	górnik	elektromonter	[illegible]	urzędnik PKP	urzędnik	funkcjonariusz M. O.	urzędnik
Wzrost	164	165	164	172	170	177	185	185
Przynależność klubowa	Concordia	Skra Zabrze	Gwardia Gdańsk	Zryw Świętochłowice	Gedania	ŁKS Łódź	Gwardia Warszawa	Zapion Jelenia Góra
Ile razy walczył w repr.	1	8	[illegible]	5	5	17	23	14
Stoczył walk	81	169	130	89	162	280	231	198
wygranych	61	161	110	79	141	220	189	117
przegranych	14	5	11	9	13	31	30	50
remisów	6	3	3	1	8	29	12	31

WŁOSI PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI
I ZAPOWIADAJĄ PROTEST DO AIBA

WŁÓKNIARZ — LAZZIO 9:7

ŁÓDŹ. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następujące:

W wadze muszej: Kargier (W) nie rozstrzygnął walki z Lepore (L)
w koguciej: Stanikowski (W) wygrał na pkt., z Besilaque (L)
w lekkiej: Kawczyński (W) wygrał przez t. ko. z Fimuri (L),
w lekkiej II: Mazur (W) przegrał na pkt. z Vinci (L),
w półśredniej: Szczapiński (W) uległ na pkt Colucci (L),
w średniej: Trzęsowski (W) wypunktował Stortiego (L).
w półciężkiej: Martinelis (W) przegrał przez t. ko. z Festucci (L).

Walki w ringu prowadzili na zmianę Gambi (Rzym) i Zawadowski (Łódź). Punktowali Caspare (Rzym), Sieroszewski (Łódź) i Lisowski (Warszawa). Widzów 25.000.

Na hali Wimy zaprezentowali się w poniedziałek [illegible] wolennikom boksu pięściarze wł[illegible].

Drużyna LAZZIO to zespół **młodych chłopców posiadających dobre wyszkolenie techniczne, Włosi walczą jednak wg. przestarzałego stylu, dawno już zapomnianego przez całą niemal Europę. Każdy z nich to niemal baletmistrz. Przekładają ponad wszystko walkę na dystans, żaden z nich z wyjątkiem Festucciego nie posiada demolującego ciosu. Dlatego też przegrali oni z WŁÓKNIARZEM, którego pięściarze przestawili się całkowicie na [illegible] styl i silnymi ciosami zdemolowali całkowicie system walki stos[illegible]ny przez sympatycznych Włochów.**

Lazzio ma jednego wspaniałego pięściarza LEPORE w wadze muszej Lepo[illegible] to pięściarz jakiego nie widzieliśmy od czasów sławnego Nardechi. Szybki jak błyskawica doskonały stylowy, posiadający celne ciosy z obydwu rąk wygrał on pierwszą rundę walki z Kargierem w porywającym stylu różnicą conajmniej czterech punktów. Niestety niedyspozycja żołądka nie pozwoliła mu utrzymać tempa walki przez wszystkie rundy i poczawszy od dru[illegible] spuchł całkowicie oddając inicjatywę Kargierowi.

Poziom poszczególnych walk nie był specjalnie wysoki.

PRZEBIEG WALK

W wadze muszej jak już wspomnieliśmy Lepore wspaniale walczył w pierwszej rundzie, później Kargier przeszedł do półdystansu i potrafił odrobić stratę punktów z pierwszego starcia i na remis zasłużył całkowicie.

W wadze koguciej „Murzynek" Stanikowski zaprezentował się doskonale. Zasypał on gradem ciosów Besilaquę, który nie przedstawia wprawdzie specjalnie wysokiej kla[illegible] dzięki szybkości i dobrej [illegible]e jest trudnym przeciwnikiem. Stanikowski wykorzystując długość swoich rąk operował doskonale prostymi trafiając raz za razem.

Brzydką walkę stoczył w wadze piórkowej Kazimierczak z Contentą. Kazimierczak walczył nieczysto i tylko sędziemu Zawadowskiemu bardzo nieobiektywnemu ma do zawdzięczenia, że nie otrzymał napomnień. Kazimierczak na [illegible]wo nie zasłużył i pod każdym niemal względem ustępował swojemu przeciwnikowi.

W wadze lekkiej Kawczyński odniósł przypadkowe zwycięstwo nad Fimuri przez t. k. o. Kawczyński walczył także nieczysto i już na początku rundy zadał ci[illegible] poniżej pasa. Fimuri miał nad [illegible] znaczną przewagę, ale pod ko[illegible] rundy pięściarze zderzyli się [illegible]owami, Włoch doznał kontuzji łuku brwiowego i lekarz uznał go za niezdolnego do walki. Sędzia ogłosił zwycięstwo przez t. k. o Kawczyńskiego.

Kierownik drużyny włoskiej za**protestował i powołując się na przepisy włoskie żądał, aby walka była punktowana do chwili przerwania. W takim wypadku zwycięstwo odniósłby Fimuri. Po wielu tarcach i groźbie ze strony Włochów, że wycofają resztę pięściarzy i nie dokończą meczu pogodzono się wreszcie, ale Włosi zapowiedzieli wniesienie protestu do AIBA.**

W wadze lekkiej II: Mazur po bardzo słabej walce przegrał na pkt. z Vinci. Mazur nie miał nic do powiedzenia w tej walce i przez wszystkie trzy rundy był w defensywie. Włoch doskonały stylowo bawił się z nim poprostu i wygrał jak chciał.

W wadze półśredniej: Szczapiński przegrał na pkt. z Coluccim. I w tym wypadku przewaga Włocha była olbrzymia. Atakował on bez przerwy i łodzianin z trudem pr[illegible] trzymał trzy rundy.

W wadze średniej Trzęsowski zachęcony dopingiem swoich kolegów walczył tym r[illegible] był stroną stale atakującą. Dzięki jego agresywności walka była ciekawa i miała szybkie tempo. Bokser Włókniarza był silniejszy fizycznie od swojego przeciwnika i jego ciosy robiły na Włochu widoczne wrażenie. Wygrał Trzęsowski.

W wadze półciężkiej Polak o włoskim nazwisku Martinelis znokautowany został przez t. k. o. w I rundzie przez Festucciego.

Martinelis r[illegible] bardzo groźnie, przyjął agresywną postawę, zaczął machać w powietrzu cepami, aż wreszcie dostał potężny cios na korpus od Festucciego i poszedł na deski na około 30 sekund. Festucci zgodnie z nowymi przepisami poszedł nie do neutralnego, ale do swojego narożnika oparł się o liny i czekał aż sędzia zacznie liczyć. Tymczasem p. Zawadowski czekał jakieś 20 sek aż Włoch opuści [illegible] publiczności Festucci stanął w neutralnym narożniku, a Martinelis powstał przy 8 sek, ale będąc zupełnie nieprzytomny został odesłany do rogu.

RKS Batory Chorzów i Zryw Świętochłowice mistrzami grup w drużynowych bokserskich mistrzostwach Śląska

KATOWICE. Sześć ostatnich spotkań, [illegible] w grupach.

RKS BATORY CHORZÓW i ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE zdobyli tytuły mistrzów swych grup i w bezpośred[illegible] 25 i 28 listopada br. wyłonią mistrza Śląska, po czym obydwie drużyny przystąpią do spotkań eliminacyjnych o wejście do ligi bokserskiej.

W grupie I mistrzostwo zdobyła zdecydowanie ósemka zeszłorocznego mistrza RKS Batory Chorzów dystansując drugą z kolei Lechię z Mysłowic aż o 6 punktów.

W grupie II Zryw Świętochłowice wywalczył sobie pierwsze miejsce lepszym stosunkiem punktów przed Hutą Zabrze.

W strefie zagrożonej spadkiem w pierwszej grupie znajdują się BBTS BIELSKO i SIEMIANOWICZANKA, w grupie drugiej natomiast spadek RKS „27" Orzegów jest już przesądzony.

Tabele obrazuj[illegible] stan mistrzostw [illegible] stawiają się następująco:

GRUPA I

1) RKS Batory Chorzów	9	16	99:41
2) Lechia Mysłowice	9	10	79:65
3) ZZK Tarnowskie Góry	9	9	61:79
4) Piast Gliwice	8	8	62:66
5) BBTS Bielsko	8	5	47:81
6) Siemianowiczanka	9	4	64:80

GRUPA II

1) Zryw Świętochłowice	7	14	95:17
2) Huta Zabrze	8	14	91:33
3) Huta Baildon	9	8	78:46
4) Huta Pokój	6	8	52:42
5) Slavia Ruda	7	2	37:83
6) RKS „27" Orzegów	8	0	18:106

W dniach 13 i 14 bm. odbędą się następujące mecze:

W Tarnowskich Górach ZZK — B. B. T. S. Bielsko

W Siemianowicach Siemianowiczanka — Lechia Mysłowice

W Gliwicach Piast — RKS Batory Chorzów

W Rudzie Slavia — Baildon Katowice

W Orzegowie RKS „27" — Huta Pokój Nowy Bytom

W Zabrzu Huta Zabrze — Zryw Świętochłowice

W grupie II kluby mają jeszcze do rozegrania po dwa spotkania nie wszystkie się jednak odbędą, gdyż kierownictwo sekcji Slavii zostało zawieszone i do powołania nowych władz klubowi temu nie wolno rozgrywać meczów.

W tabeli grupy II nie uwzględniamy przerwanego spotkania Huta Pokój — Zryw przy stanie 3:3 dla Huty Pokój.

TAKICH MISTRZOSTW JESZCZE NIE BYŁO
Jeszcze raz „święta wojna" w Krakowie
CRACOVIA - WISŁA w BOKSIE

KRAKÓW. Mistrzostwa bokserskie Krakowa dobiegają końca. W nadchodzącą sobotę, dn. 13 bm. spotkanie **Cracovia — Wisła** wyłoni mistrza okręgu na rok 1948. Będzi[illegible]ów „święta wojna" w Krakowie, tym razem w wydaniu bokserskim. Bez względu na wynik spotkania, mistrzostwo [illegible] już sprawą przesądzoną. Zdobędzie go Wisła, dotychczasowy mistrz Krakowa.

Tegoroczna batalia mistrzowska miała dość niezwykły przebieg. **Cracovia** rozegrała trzy spotkania z Koroną 12:4, z Garbarnią 14:2, z Groblami 8:4. Groble założyły protest, iż Cracovia nie wystawiła do walki, jak wymagają przepisy, 6 wag. (Stysiał nie został dopuszczony przez lekarza klubowego Grobli, wagi ciężkiej Cracovia w ogóle nie wystawiła, a w półciężkiej wal[illegible] anulowana, ponieważ obydwaj walczący zostali przez sędziego ringowego zdyskwalifikowani). **Protest został uwzględniony i Cracovia straciła 2 punkty.** Cra[illegible]ąc się pogodzić z tym stanem rzeczy, odwołała się do Polskiego Związku Bokserskiego.

Rywalka Cracovii — Wisła rozegrała tylko jedno spotkanie z Groblami z wynikiem 12:4. W międzyczasie Korona i Garbarnia wycofały się z mistrzostw i oddały punkty v. o. zarówno Wiśle jak i Groblom.

Obecnie wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Cracovia nawet w [illegible] Wisła nie zdobyłaby ani mistrzostwa ani wicemistrzostwa okręgu. Mistrzem zostanie bez względu na wynik sobot[illegible]nia — **Wisła**, wicemistrzem — **Groble**, o ile odwołanie „Cracovii do **PZB** nie zostane uwzględnione.

[illegible] jednak „derby bokserskie" [illegible]wa zapowiadają się bardzo ciekawie i przyniosą walki napewno bardzo zażarte. Ze względu na wyrównany poziom u obydwu drużyn, typujemy wynik rem[illegible]a jakieś sensacyjne niespodzianki wieczoru.

Charakterystyczną jest rzeczą, że Cracovia zastrzegła sobie sprowadzenie [illegible]v na własny koszt zarówno sędziów punktowych jak i ringowego. Może słusznie nie ma przekonania do arbitrów krakowskich którzy wielokrotnie dali dowody, że z[illegible]sady obiektywności są im obce. Smutne ale prawdziw[illegible].

Sobotnie zawody Cracovia — Wisła odbędą się w hali Woj. Urzędu WF przy ul. Zwierzynieckiej. Początek wyznaczono na godz. 19.30.

Wieczysta nadal bez porażki

Kraków. Po ósmej rundzie [illegible]dów o mistrzostwo klasy A KOZPN na czele tabeli znajduje się nadal Wieczysta, jedyny z 14-tu klubów, który nie poniósł dotąd porażki.

Drugie miejsce w tabeli zajmuje rezerwa Cracovii. Na ostatnim miejscu znajduje się Wisła Ib, a przed nią benjaminek klasy A Łobzowianka.

Ostatnie wyniki zawodów mistrzowskich były następujące: Wieczysta — Mościce 2:1, Dąbski — Okocimski 3:1, Cracovia Ib — Fablok 2:0, Groble — Tarnovia Ib 3:0 Zwierzyniecki — Łobzowianka 4:3 Szczakowianka — Garbarnia Ib 2:0 Korona — Wisła Ib 1:0.

SZCZYPIORNIŚCI ZAKOŃCZYLI SWE ROZGRYWKI LIGOWE

KATOWICE. W ub. niedzielę zakończone zostały rozgrywki rundy jesiennej mistrzostw ligi szczypiorniaka. Rozgrywki tej rundy nie przyniosły żadnych specjalnych niespodzianek, poza zwycięstwem benjaminka ligi nad rutynowaną jedenastką Cracovii.

W grupie [illegible] leaderem został dwukrotny mistrz Polski AZKS Chorzów, mając dwa punkty przewagi nad swym największym rywalem katowicką Pogonią, ale jednocześnie o jedną grę więcej.

Akademicy katowiccy zajmując 3-cie miejsce dali do zrozumienia że mają zamiar na stałe zdomowić się w lidze.

Cracovia na trzy spotkania rozegrane w rundzie jesiennej poniosła trzy porażki, co niezbyt dodatnio świadczy o drużynie jedynego przedstawiciela grodu podwawelskiego w lidze. To samo można powiedzieć i o Tęczy Katowice.

Jeżeli obydwa te kluby nie wykorzystają przerwy zimowej na racjonalną zaprawę, to jeden z nich będzie musiał w roku przyszłym opuścić szeregi ligi.

* * *

W grupie II, na pierwszym miejscu uplasowała się jedenastka wicemistrza Polski, Chrobrego Groszowice wyprzedzając dwoma punktami swego najgroźniejszego rywala **ZZK Leopolię Opole.**

Pozostałe drużyny tej grupy ŁKS, ZZK Gniezno i Zjednoczenie Bydgoszcz, wyłonią z pośród siebie na wiosnę kandydata do spadku. Sądząc po formie wykazanej w [illegible] jesiennych najbardziej zagrożony jest zespół z Bydgoszczy.

Wisła — Gwardia (Kielce) 11:5 w boksie

Kraków. „Ósemka" pi[illegible] kieleckiej Gwardii była d[illegible] Wisły trudnym do pok[illegible] przeciwnikiem. Kielczanie zasłużyli nawet na remis, gdyż dwaj jej zawodnicy zostali pokrzywdzeni (Dudała, Baran).

Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Wisły):

musza: Wojtusiak wygrał na pkt. z Dudałą

waga kogucia: Giergiel znokautował w drugiej rundzie Furmanka.

waga piórkowa: Żywiecki wypunktował Podsiadłę.

waga lekka: Sidelnikow przegrał przez techniczny ko. [illegible] brwiowego) z Latow[illegible]

waga półśrednia: Lipeński zwyciężył przez techn. ko. w trzecim starciu Tarasowa.

waga średnia: Matula zremisował z Baranem Bokser Gwardii był najlepszym z „Ósemki" kieleckiej

waga półciężka Gierasiński przegrał na punkty z Kurkiem.

waga ciężka Ryś zwyciężył przez techn. ko w drugim [illegible]ste.

Sędziował w ringu Mikołajczyk — na punkty: Moszkowsk[illegible]ski i Bittmar. Widzów [illegible]

Powtórzenie meczu Szombierki — PTC?

WARSZAWA. Decydujące spotkanie o wejście do Ligi P[illegible] rozegrano 31 ub. [illegible] w Pabianicach było prow[illegible] dwóch sędziów wobec [illegible] wyznaczonego arbitra.

Jest to w kolizji z przepisami P. Z. P. N. i wskutek tego częstochowska Skra domaga się uniew[illegible] powyższego meczu i powt[illegible]

Gdyby Szombierki w [illegible] meczu przegrały [illegible] miast zespołu Śląska Opolskiego we szłaby do lig[illegible]

KLASA B ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

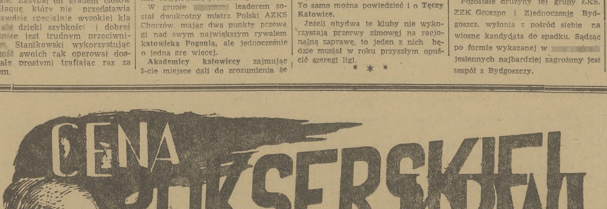
ZABRZE. Po dotychczasowych spotkaniach tabela klasy B Opolskiego OZPN., przedstawia się następująco:

GRUPA I-SZA

1) Kopalnia Miechowice	5	9	29:11
2) Kopalnia Bobrek	5	9	19:8
3) Kopalnia Rokitnica	5	8	14:7
4) Tęcza Wielowieś	5	6	8:5
5) Kopalnia Bytom	5	5	16:9
6) Rodło Górnik	5	3	6:22
7) Koksochemia Zabrze	5	2	8:12
8) Leśnik Bytom	5	0	2:25

GRUPA II-GA

1) Górnik Gliwice	5	10	26:6
2) Dynas Gliwice	5	7	11:7
3) Orzeł Sośnica	5	6	19:7
4) Huta Pokój Gliwice	5	6	13:6
5) Huta Zabrze	5	4	8:15
6) Huta Łabędy	5	3	5:15
7) Orzeł Ostropa	5	2	8:20
8) Skra Zabrze	5	2	7:21



Doris Hower rzuciła mi ostatnie spojrzenie, które wyrażało wszystko: wściekłość, gniew, ale i bezsilność. Wiedziała, że mówię prawdę i że próba wydarcia mi dokumentów połączona byłaby dla niej z ogromnym ryzykiem. Nie powiedziała już ani słowa. Wzruszywszy ostentacyjnie ramionami i siląc się na pogardliwy wyraz twarzy, wyszła z pokoju.

Stałyśmy obie z Mary, jak przykute i dopiero trzask zamykanych drzwi wchodowych wyrwał mnie z odrętwienia. Przede wszystkim [illegible]. Powiedziałam jej kilka cierpkich słów na temat wpuszczania nieznajomych osób i komunikowania mi ważnych wiadomości w ich obecności. Wprawdzie nie wiedziałam, czy mrs. Hower dosłyszała nazwę miejscowości, ale właśnie niepewność była nowym momentem, który skrzyżował moje plany wyjazdu. Mary bardzo przejęła się mymi wyrzutami i rozbeczała się jak małe dziecko. Musiałam skolei ją jeszcze uspokajać i z trudem wyprawiłam ją do łóżka. Sama położyłam się również, ale nie mogłam zasnąć.

Starałam się możliwie najdokładniej zrekonstruować przebieg rozmowy z Doris. Nie było to łatwe. Sprawa jeszcze bardziej zagmatwała się. Wprawdzie mogłam przypuszczać, że Doris będzie chciała odzyskać kompromitujące ją dokumenty, ale było coś w zachowaniu się tej kobiety takiego, co nasuwało myśl, że nie chodzi jej tylko o siebie. Odnosiło się poprostu wrażenie, że ktoś jeszcze stoi za nią, ktoś, komu również na tych dokumentach może zależeć i kto popycha ją do ryzykanckiej próby odzyskania fatalnych papierów. Wizyta Doris u mnie była niewątpliwie pewnego rodzaju aktem rozpaczy. Hower na pewno podejrzewał swą żonę o podwójną grę. Nie miał wprawdzie jeszcze dowodów, ale nie był aż tak ślepy, by nie spostrzec się, że kobieta, którą kochał i której wszystkie życzenia zaspakajał oszukiwała go w bezwstydny sposób. Napewno kazał ją śledzić. Wystarczyło zaś, by dowiedział się, że Doris była u mnie, by jego podejrzenia stały się zupełnie konkretne.

Z drugiej strony nie wiedziałam czy Doris nie blufuje, grożąc interwencją tajemniczych osobników. Mogła grać przede mną komedię. Ja ze swej strony, choć nie powinnam była mieć żadnych względów dla tej kobiety, chciałam jej pomóc. Wzamian za to żądałam, by zrehabilitowała przed Howerem Molinę. Doris nie chciała. Było to dla mnie teraz jasne, że będzie wygrywała tę kartę do końca i że konsekwentnie będzie przedstawiała siebie, jako ofiarę agresywnych instynktów Moliny. Była do gruntu złą kobietą i teraz miałam wobec niej wolną zupełnie rękę.

Spałam krótko i gdy obudziłam się o szóstej rano, odczuwałam większe znużenie, niż w nocy. Zdecydowałam się raz jeszcze zadzwonić do dra Chapmana i poinformować go o nowych komplikacjach. Powiedziałam mu ogiędnie, że osoba, która jest moim wrogiem przypuszczalnie wie, że jadę do Cap Vincent. Notariusz zapatrywał się na tę okoliczność bardzo poważnie.

— Najlepiej pani zrobi, gdy pojedzie pani nie pociągiem czy autobusem, a prywatnym samolotem wprost do Kingstone. Tam miał czekać asystent Chapmana. Notariusz podał mi adres małego przedsiębiorstwa krótkodystansowych linii lotniczych. Można było wynająć u nich dwuosobowy samolot, a koszt przejazdu był stosunkowo umiarkowany. Pomysł był dobry i wykluczał jakiekolwiek niespodzianki ze strony ludzi, którzy ważyliby się na porwanie czy przeszkodzenie mi w jakikolwiek inny sposób w dotarciu do Cape Vincent.

Umówiliśmy jeszcze dokładnie, jak ma Chapman postąpić, gdyby przypadkiem spotkała mnie nieprzewidziana przygoda. Spakowałam neseser i połączyłam się skolei z biurem lotniczym. Okazało się, że samolot na tak małą stosunkowo odległość mogę dostać już o godzinie 10-ej. Zarezerwowałam sobie pół godziny czasu i zatelefonowałam do mieszkania Howera. O siódmej rano będzie chyba u siebie? — myślałam.

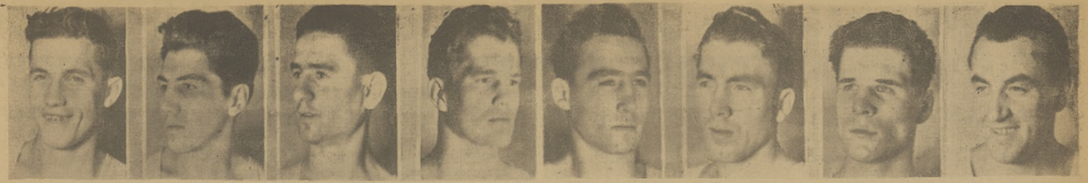
Hower był rzeczywiście w domu, i gdy w słuchawce usłyszałam jego niski głos prawie że ucieszyłam się. Możliwie spokojnym głosem zakomunikowałam mu, że transakcja może nastąpić tylko w Cape Vincent. Jak spodziewałam się gwałtownie zaprotestował. Twierdził, że to w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż rzekomo powiedział Eddiemu, iż będę go oczekiwała w innym punkcie. Grał dobrze swoją rolę i usiłował utwierdzić mnie w przekonaniu, że Eddie jest już na wolności. Wiedziałam, ze kłamie i oświadczyłam: „No to trudno! Jeżeli nie da się tego załatwić jutro, to przełóżmy transakcję na sobotę, albo może aż po meczu..."

Widocznie mój spokój i obojętność musiały go zastanowić, gdyż powiedział prędko: „Nie chciałbym odwlekać tej sprawy. Postaram się zawiadomić narzeczonego pani o zmianie miejsca". Domyślałam się dlaczego jednak zależy mu na piątku: poprostu chciał, bym w dniu meczu nie była w Nowym Jorku i by do tego czasu mógł zapoznać się z treścią dokumentów. Ostatecznie ustaliliśmy, że spotkanie dojdzie do skutku jutro o godzinie 12-ej w hotelu „Splendid", tuż koło przystani żeglugi przybrzeżnej. Wyznaczając ten właśnie hotel, kierowałam się wskazówkami Chapmana, znającego dobrze topografię miejscowości.

Jeszcze jeden telefon, tym razem na lotnisko. Zamówiłam aparat na 10-tą, a w pół godziny później jechałam już na lotnisko taksówką. Każda minuta była teraz droga, a pozostawanie w Nowym Jorku teraz, gdy moi znani i co gorsza nieznani wrogowie mogli ważyć się na jakiś desperacki „coup double", wysoce niewskazane.

Może właśnie w tej chwili „oni" instruują swoich agentów, aby ci zainteresowali się moją osobą? — myślałam, wsiadając do sprowadzonej przez Mary taksówki. Jeszcze gdy jechałyśmy windą, dałam jej ostatnie wskazówki, prosząc na wszystko, by zwłaszcza w dniu dzisiejszym odpowiadała tym, którzyby ewentualnie pytali o mnie, że jestem jeszcze w Nowym Jorku i że wyjeżdżam dopiero wieczorem expressem północnym z głównego dworca.

(Dalszy ciąg w poniedziałek).



Waga	musza	kogucia	piórkowa	lekka	półśrednia	średnia	półciężka	ciężka
	MAJDLOCH	MUZLAY	KELLNER	SADEK	KROCAK	SVARKO	RADEMACHER	LIVANSKY
Imię	Franta	Miroslaw	Rudolf	Antoni	Wojciech	Franta	Otokar	Bogumił
Data	14. 10. 1929	4. 3. 1930	13. 8. 1927	8. 1. 1925	11. 1. 1925	25. 9. 1923	4. 7. 1926	21. 4. 1923
Miejsce urodzenia	Hranice	Bratysława	Bratysława	Brun	Luniniec	Budapest	Drul Kralove	Pisek
Zawód	szofer	mech. samoch,	urzędnik kolej.	urzędnik	żołnierz	mechanik	kelner	monter
Wzrost	160	162	168	170	177	183	184	
Przynależność klubowa	Sokół Hranice	Zelaznicary Bratysława	Zelaznicary Bratysława	ATK Armada Praga	ATK Armada Praga	HC Svit	ATK Armada Praga	Pardubice
Ile razy walczył w repr.	5	1	2	1	1	1	12	15
Stoczył walk	90	70	65	162	131	41	218	151
wygranych	80	40	51	121	109	23	168	136
przegranych	9	26	11	31	12	13	33	13
remisów	1	4	3	10	10	5	17	2

DOOKOŁA HALI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

POZNAŃ. Po meczu z Czechosłowacją w Poznaniu, który był 59 spotkaniem naszej reprezentacji bokserskiej, bilans międzynarodowy naszych pięściarzy wygląda następująco:

Zwycięstw 33 — porażek 16 — remisów — 10,
punktów meczowych: 76:42,
punktów ringowych: 539:405,
barw Polski broniło dotąd 107 zawodników,
spotkań w kraju: 37 — wygranych, 28 — przegranych, 4 — remisów (5).

spotkań za granicą: 21 — wygranych, 5 — przegranych, 4 — remisów 6.

walk rozegranych: 472 z czego wygranych 256 (na punkty 221, przez k.o. — 14, przez t.k.o. — 16, v.o. — 2, przez dyskwalifikację — 3), przegranych 129 (na punkty 167, przez k.o. 12, przez t.k.o. 6, v.o. — 1 przez dyskwalifikację — 3), remisów 27.

Stosunek punktów ringowych w poszczególnych wagach był następujący:
waga musza: 75:43,
waga kogucia: 61:55,
waga piórkowa: 66:52,
waga lekka: 67:53,
waga półśrednia: 81:37,
waga średnia: [illegible]
waga półciężka: [illegible]
waga ciężka: [illegible]

Najwięcej punktów dla Polski zdobył Szymura — 37, Czortek — 31, Kolczyński — 22, Rotholc — 20, Chmielewski — 20, Pilat — 21, Pisarski — 19, Majchrzycki, Kozielek i Wośniakiewicz po 16, Sobkowiak — 17, Arski — 15, Sewerzyniak — 12 itd.

Barwy Polski reprezentowali: [illegible] Szymura 21 razy: Czortek, 19 razy: Pilat, 18 razy: Kolczyński, 17 razy: Pisarski, 16 razy: Chmielewski, 15 razy: Rotholc, 13 razy: Majchrzycki, Sobkowiak, Kozielek, 12 razy: Klimecki, 11 razy: [illegible] Arski, Sewerzyniak, Kajnar, 7 razy: Gęsny, 6 razy: [illegible] Rudzki, Pulna, Bogalski, Kowalski, Grzywocz, Antkiewicz.

Bilans naszych spotkań z Czechosłowacją: wygranych 4, przegranych 2, remisowych 2, punktów meczowych 14:6, punktów ringowych [illegible], w poszczególnych wagach: musza 14:6, kogucia 9:3, piórkowa 9:11, lekka 13:16, półśrednia 14:4, średnia 13:3, półciężka 9:11, ciężka 12:6.

★ Po raz pierwszy w [illegible] polski miał [illegible] że w reprezentacji [illegible] Polski nie [illegible]

[illegible] terenem [illegible] związani, [illegible] ostatnio [illegible]

★ [illegible] Polska — Czechosłowacja była pod każdym względem [illegible] zgodnie [illegible] obecni na meczu. Jest to zasługą całego zarządu POZB z prezesem dyr. Murzynowskim na czele. Główny jednak ciężar pracy spoczywał na barkach dwóch niestrudzonych działaczy: wiceprezesa POZB mgr. Mieczysława Maglery i Wiktora Linkego. Należy się im za włożony trud pełne uznanie.

★ **Franek Szymura** był przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony młodzieży. Gdy [illegible] walkę, chóralnie odśpiewano mu „Sto lat, sto lat, niechaj żyje nam!" Powtórzono tę piosenkę, gdy Szymura zakończył zwycięsko swoją walkę. Naszym zdaniem Szymura nie miał specjalnego powodu do radości, gdyż wygrał w słabszym jak zwykle stylu i nie[illegible]

★ „Nie bij milicjanta" rozległ się w pewnej chwili okrzyk na sali, gdy Czech usiłował atakować Franka. Podobno uwagą tą reprezentant czeski tak się przejął, że odtąd inicjatywa przeszła w ręce Polaka.

★ **W reprezentacji CSR** walczyło właściwie dwóch „kelnerów". Jeden w wadze piórkowej o nazwisku Kellner, drugi w wadze ciężkiej kelner z zawodu. Był nim Rademacher.

★ **B. przew. Ref. Wyszkoleniowego PZB Antoni Kaliniak** utrzymywał łączność z kilkoma tysiącami publiczności, która nie mogła z braku biletów czy innych przyczyn znaleźć się wewnątrz sali — za pomocą zainstalowanych głośników. Transmitował on przebieg całego spotkania, zdobywając [illegible] „widowni".

[illegible]

★ **Nie tylko M. O.** [illegible]

★ [illegible]

ciężarowymi samochodami. Nie zdołano ich usunąć po ukończonym meczu, wobec czego opuszczający mecz zmuszeni [illegible] Jak sport — to sport.

★ **Antkiewicz** — [illegible]

★ [illegible] **Torma?** [illegible] Torma domagał się przejazdu samolotem do Polski.

[illegible]

★ **Film Polski**, [illegible]

Drugi zawód spotkał licznych fotografów, którzy liczyli, że skorzystają z silnych Jupiterów i będą mogli dokonać migawkowych zdjęć z walk. Niestety musieli od tego zamiaru odstąpić.

★ **Organizatorzy** przejął fowali poza odegraniem hymnów państwowych: czechosłowackiego i polskiego odegranie również hymnu węgierskiego, z uwagi na to, że sędzią neutralnym był Węgier Lajos, który bez wizy „przekradł" się do Polski.

Niewiadomo dlaczego o tym zapomniano. Być może dlatego, że zbyt długo trwało odegranie dwóch pierwszych hymnów.

★ **Szkoda**, że my nie dysponujemy tak obszerną salą — mówili dwaj dziennikarze czechosłowaccy — wówczas organizowalibyśmy znacznie więcej spotkań o charakterze międzynarodowym. Dysponujemy salą, która pomieści około 4.000 widzów.

Zdziwili się goście, gdy [illegible] Hala Sportowa, która pomieści na miejscach siedzących 15 tysięcy widzów.

★ **Antkiewicz**, który [illegible] R. P. w Londynie [illegible]

SĘDZIOWIE POLSCY
ZROBILI WYNIK W POZNANIU
— PISZE PRASA CZESKA O MECZU POLSKA-CSR W BOKSIE

PRAGA. Komentując wynik międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja w Poznaniu, niektóre dzienniki czeskie stwierdzają, iż niekorzystny dla reprezentacji czechosłowackiej wynik **jest dziełem polskich sędziów**, którzy skrzywdzili szczególnie ogromnie Majdlocha i Livansky'ego.

Dziennik „Rude Pravo" stwierdza natomiast, że winę za klęskę poznańską ponoszą nie sędziowie, ale te czechosłowackie władze sportowe, które spełniając życzenia jednostek, ustalały skład reprezentacji bokserskiej.

„Przed meczem Polska — Czechosłowacji — pisze dziennik — zwracaliśmy uwagę na fakt, iż do **Poznania wyjechała reprezentacja o wiele gorsza od tej, jaką zdolni jesteśmy wystawić.** Wynik niedzielny potwierdził w całej pełni słuszność naszych uwag. Opinia sportowa w Czechosłowacji posiada pełne prawo zapytać, kto i jaki ma cel w tym, aby w podobny sposób narażać dobre imię nie tylko sportu bokserskiego, ale całego naszego sportu w ogóle?"

* * *

Co mówią o meczu

★ Zapytany przez nas **KAPITAN SPORTOWY PZB KAZIMIERZ DERDA** o swe wrażenia — oświadczył: „Poziom meczu nieszczególny. Było to najsłabsze spotkanie naszej reprezentacji państwowej, jakie kiedykolwiek obserwowałem.

Jesteśmy u progu sezonu, co jest niewątpliwie główną przyczyną słabszych walk naszych reprezentantów. Wypadli oni jednak korzystniej jako całość od Czechów. Zawodników obu drużyn kpt. Derda klasyfikuje jak następuje **POLSKA:** Szymura, Klimecki, Brzoska, Rodak, Grzywocz, Chychla, Pisarski, Antkiewicz. **DRUŻYNA CZECHOSŁOWACKA:** Majdloch, Rademacher, Livansky, Keller, Sadak, Svarko, Muslay, Krocak.

Szymurę stawiam na pierwsze miejsce — mówi kpt. sportowy Derda — bo miał najgroźniejszego przeciwnika. **Klimecki** wypadł nadspodziewanie dobrze. Kilkudniowa zaprawa pod okiem Sztama zrobiła swoje. **Brzoska** zaimponował swoją żywiołowością i wszechstronnością ciosów. **Grzywocz** się nie wysilał. Walczył na tyle, aby zwyciężyć i zwyciężył. Mile rozczarował **Rodak**. Pokazał dobrą technikę. — Po przejściach Rodaka w ostatnim czasie walczył on bez zarzutu.

U Czechów **Majdlocha** stawiam na miejscu pierwszym, gdyż mimo niespodziewanej agresywności i żywiołowości Brzózki, zdobył się na walkę efektowną i wykazał swe zalety pod względem technicznym. Z pozostałych obok Rademachera uwagę zwrócił wytrzymały **Keller** i **Livansky**. Organizacja meczu bez zarzutu. To sukces POZB.

TRENER I SEKUNDANT NASZEJ ÓSEMKI SZTAM takie wyraża opinię o meczu. Najlepszym z Polaków był **Rodak**, dalej Grzywocz i Klimecki. Z Czechów na pierwszym miejscu stawiam Kellera, Swarko i Rademachera, przeciwnik Grzywocza — Muslay najsłabszy z ósemki gości. Poziom walk średni. Brzózka moim zdaniem walkę wygrał nieznacznie. Podobał mi się również Chychla dla swej wielkiej bojowości. Miał przeciwnika, który mu zupełnie nie leżał.

★ **W obozie Czechosłowaków**, wobec braku Tormy liczono się z porażką 10:6.

W skrytości ducha liczono jednak, że uda się wyciągnąć remis. To też nie wesołe miny miało kierownictwo gości po meczu. Najboleśniej odczuli porażkę Livanskyego.

Kierownik Vodrażka jak i trener walki nie wygrał. Czesi zamierzali założyć protest odnośnie tego spotkania. Ponieważ sędzia czeski Bem sprzeciwił się temu — odstąpiono od złożenia protestu. Kierownictwu gości podobali się **Chychla**, **Rodak**, **Szymura** i Klimecki. Podobnie jak trener Sztam — trener Herget wymienia na pierwszym miejscu Kellnera, Majdlocha, Livanskyego i Svarkę. Organizację uważają za bez zarzutu a zachowanie się publiczności jako wzorowe. Specjalnie podkreślają serdeczne przyjęcie ze strony — POZB.

ANTONI KALINIAK B. REF. WYSZKOLENIOWY PZB mówi: Podobały mi się szczególnie następujące walki: **musza**, w której Brzózka zareprezentował bogaty repertuar ciosów; w **lekkiej**, gdzie Rodak wykazał doskonałą technikę, mając przeciwnika, który mu zupełnie nie leżał oraz wagi **ciężka**, w której nasz popularny Jasio Klimecki, jeden z najstarszych naszych reprezentantów obok Szymury i Pisarskiego wykazał wielki hart ducha i bojowość — co winno być wzorem dla młodych zawodników. Jego silne ciosy proste z obu rąk robiły widoczne wrażenie na przeciwniku, którego absolutnie nie mógł lekceważyć. Livansky jest o 9 lat młodszy od Klimeckiego.

Poziom meczu słaby. Organizacja może posłużyć za wzór.

[illegible]

waga **półśrednia:** Kaminski wygrał [illegible]

[illegible]

ZZK — Siemianowiczanka 9:7

[illegible]

W [illegible] w Kiesewetter zremisował [illegible]

W ringu walki [illegible] w wadze muszej Michna (ZZK) wygrał [illegible]

w [illegible] Bob[illegible]

[illegible] żył Lazarka.

Wynikiem remisowym zadowolili się w wadze lekkiej Wasilewski (ZZK) i Morys.

W **półśredniej:** Winkler (ZZK) przegrał [illegible] rundzie ze Spałkiem, a w średniej Kaczmarek (ZZK) również w pierwszej rundzie znokautował Hermana.

W wagach półciężkiej i ciężkiej ku niezadowoleniu publiczności, — z winy gospodarzy — walki się nie odbyły. W ringu sędziował p. Loch na punkty p. Tkocz.

Bokserzy Unii kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa

Sosnowiec (D[illegible]) [illegible] sobotę w sali Domu Z[illegible] [illegible]owcu odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. [illegible] między „Wyzwoleniem" Michałkowice a Unią So[illegible]

Ósemka gospodarzy, która w dotychczasowych rozgrywek nie straciła żadnego punktu i tym razem od

ZSBBTS Bielsko — RKS Batory Chorzów 8:8

Bielsko. Bokserzy BBTS w spotkaniu mistrzowskim kl. A zdobyli jeden punkt remisując z osłabioną ósemką RKS Batory Chorzów. Wyniki techniczne zawodnicy BBTS na pierwszym miejscu.

Waga musza: Szary zwyciężył na punkty Osieckiego.

W. kogucia: Kleczek przegrał z Grzesikiem przez poddanie się w 3 rundzie.

W. piórkowa: Fiedorek wygrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z Neugebaurem.

W. lekka: Zygmunt i Ponanta, walczyli na remis.

W. półśrednia: Kopeć poddał się Kuszowi w 1 starciu.

W. średnia: Traczewski zremisował z Michalskim.

W. [illegible] punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W. ciężka: Walus przegrał na punkty z Kubicą.

Sędziował w ringu p. Borski, punktował p. Białas.

KONFERENCJA W PARYŻU

WARSZAWA. 20 bm. odbędzie się w Paryżu zebranie komisji europejskiej międzynarodowej federacji lekkoatletycznej P[illegible] będzie reprezentowana na tym zebraniu przez attache sportowego Ambasady RP w Paryżu.

BOKSERZY ŚLĄSCY KOŃCZĄ MISTRZOSTWA

Baildon — Zryw Świętochłowice 7:9

Katowice. Bez Rodaka wystąpił Zryw Świętochłowice do mistrzowskiego meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie A z Baildonem wygrywając w stosunku 9:7.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie w wadze ciężkiej między Urbaniakiem i Terminem nie doszło do skutku mimo że Termin był na wadze przed meczem.

Nieszczęśliwym wypadkiem zakończyła się walka w wadze półciężkiej, w której Pawliczek (Baildon) tak nieszczęśliwie trafił Nierobę, że złamał mu szczękę. Przy upadku Nieroba doznał wstrząsu mózgu i musiano go przewieźć do szpitala.

Pierwsze dwie walki meczu w wagach muszej i koguciej między Susz[illegible] (B) i Przewdzingiem, oraz Dron[illegible] (B) i Banertem zakończyły się remisem. W piórkowej Borowczyk (B) uległ na punkty Chrobokowi. W lekkiej Niedziela (B) przegrał z Bartlem. W półśredniej Bieniąs (B) musiał oddać punkty vo. Peichertowi z powodu nadwagi, w średniej Weiss (B) zremisował z Pyką. W wagach ciężkich Pawliczek i Urbaniak zdobyli dla Baildonu dalsze cztery punkty.

W ringu sędziował p. Dziura, na punkty honorowy prezes Sadlowski, Feder i Brabański.

Lechia — Piast Gliwice 6:10

Mysłowice W przedostatnim meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy A w boksie, Lechia uległa Piastowi z Gliwic 6:10. Trzy spotkania nie doszły do skutku, gdyż zawodnicy nie wykazali limitu.

Techniczne wyniki walk w tym spotkaniu były następujące: (W kolejności wag od muszej do ciężkiej):

Hanel (L) został zdyskwalifikowany w 3 starciu w walce z Pancewiczem, Brekler II (L) pokonał Kalinę, Zieliński (P) zdobył punkty vo, również walkowerem wygrał Brekler I (L). W spotkaniu towarzyskim Brekler zmusił do poddania się Stachurskiego już w I-ej rundzie. Zagrodnik (L) uległ Chryczakowi, Kozioł (L) wygrał vo., Walendowski (L) przegrał z Gwoździem. Wocka (L) uległ Mieczeńskiemu.

Sędziowali w ringu Borek, na pkt. Federowicz, Joachimowski i Zboiński.

Huta Pokój oddaje cenne punkty walkowerem Huta Zabrze — Huta Pokój 16:0

Nowy Bytom. Niedociągnięcia kierownictwa sekcji bokserskiej Huty Pokój, pozbawiły własną ósemkę cennych i tak potrzebnych punktów mistrzowskich. Na własnym terenie Huta Pokój wystąpiła bez zawodnika w wadze koguciej, a nadto dwóch jej pięściarzy wykazało nadwagę, co spowodowało, że delegat Śl. OZB p. Dziura przyznał gościom z Zabrza na miejscu zwycięstwo vo. 16:0.

Spotkanie towarzyskie przyniosło

NIEDZIELNE MISTRZOWSKIE MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

[illegible] W niedzielę 14 bm. walczą:

W Radlinie Błyskawica — Soła Żywiec

W Piekarach Polonia — Czarni Chropaczów

W Rydułtowach Naprzód — Concordia Knurów.

W Siemianowicach Siemianowiczanka — Koszarawa Żywiec

W Janowie Naprzód — Kop. Katowice

* * *

W Żywcu RKS Zabłocie — HKS Szopienice

W Katowicach ZZK — Gwardia Katowice

Kop. Eminencja — ZKSM Mała Dąbrówka, w Kostuchnie KS Kostuchna — Walcownia Dziedzice

W [illegible]

NIEDZIELNE MECZE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

[illegible]

Rozłam w zarz. bytomskiej Polonii

BYTOM. Od dłuższego czasu wśród sportowców Bytomia chodziły słuchy że w Zarządzie tamtejszej Polonii nie wszystko układało się składnie. Że w pogłoskach tych było dużo prawdy, świadczy o tym fakt że cały szereg znanych działaczy z prof. Rudolfem Wackiem, i p. Adamem Narogiem, [illegible] się z prac klubowych.

[illegible]nie zebranie Zarządu klubu [illegible] które miało miejsce [illegible]czaj bu[illegible] pociągnęło [illegible] członka Zarządu [illegible] z pracy w [illegible]

[illegible]

[illegible] wyjątkową ambicję i pełną poświęcenia dla klubu pracę czynnych sportowców z pod znaku Polonii, — piłkarzy, czy pływaków, którzy nie bacząc na stosunki panujące w Zarządzie, starają się jak najgodniej reprezentować na boiskach barwy swojego klubu.

WYŚCIG WISŁA — CRACOVIA

ROZSTRZYGNIE SIĘ W NIEDZIELĘ W CHORZOWIE

KATOWICE. Ubiegła niedziela rozgrywek w Klasie Państwowej wyjaśniła sytuację o tyle, że dziś wiadomym już jest, że tytuł mistrza Polski na rok 1948 przypadnie albo Cracovii albo Wiśle.

Ze stawki drużyn walczących o pierwsze miejsce wyeliminowany został definitywnie RUCH, który w spotkaniu z Cracovią zaprzepaścił największą bodajże szansę na zdobycie tytułu mistrzowskiego po raz szósty w historii polskiego footballu. Nie wchodzi już także w rachubę AKS, którego możliwości na uplasowanie się na pierwszym względnie drugim miejscu w końcowej tabeli zniwelował zupełnie przegrany mecz z Wisłą w Krakowie.

Obydwie drużyny śląskie wykazały w drugiej rundzie rozgrywek bardzo nierówną formę i w rezultacie czeka je jeszcze ciężka i zażarta walka o trzecią względnie czwartą lokatę z warszawską Legią względnie poznańskim ZZK.

Ostatnie trzy niedziele mistrzostw Klasy Państwowej sprowadzają się więc (jeżeli chodzi o czołówkę) do problemu Cracovia czy Wisła?

Nie mniej jednak ciekawym, a może nawet bardziej ciekawym od walki o tytuł mistrzowski jest pojedynek o utrzymanie się w ekstraklasie, gdzie kandydatów do spadku jest w dalszym ciągu aż 7-miu a jedynym narazie pewnym II-ligowcem jest łódzki Widzew.

Nadchodząca niedziela przyniesie następujące mecze ligowe:

W CHORZOWIE: AKS — Cracovia.

W KRAKOWIE: Wisła — ŁKS.

W ŁODZI: Widzew — Ruch.

W POZNANIU: ZZK — Garbarnia.

W BYTOMIU: Polonia Bytom — Warta.

W WARSZAWIE: Legia — Rymer.

W TARNOWIE: Tarnovia — Polonia Warszawa.

Dla rozstrzygnięcia „wyścigu" Cracovia — Wisła decydujące bodajże znaczenie będzie miał mecz chorzowski „białoczerwonych" z AKS-em.

Gdyby Cracovii udało się w drugim z kolei wyjeździe na Śląsku zdobyć obydwa punkty, uważać się ona już może za mistrza Polski.

W chwili obecnej Cracovia ma dwa punkty przewagi nad Wisłą i w wypadku zwycięstwa nad AKS-em „białoczerwonym" wystarczy do zajęcia pierwszego miejsca wygranie z Legią albo Garbarnią, względnie zremisowanie z obydwoma powyższymi drużynami.

Jeżeli w niedziele Cracovia wygra, a potem wyciągnie z czekających ją dwu spotkań dwa punkty, wówczas Wisła nie zdystansuje swego rywala nawet w wypadku, gdyby wygrała zarówno z ŁKS-em, Widzewem jak i Rymerem. „Czerwoni" uzyskają wtedy równą ilość punktów z Cracovią, a o tytule mistrza z[illegible] lepszy stosunek bramek, który Cracovia ma korzystniejszy.

Jak widzimy, mecz Cracovii z AKS-em będzie miał dla białoczerwonych zasadnicze i decydujące znaczenie.

CRACOVIA FAWORYTEM W CHORZOWIE

Po [illegible] w Hajdukach Cracovia jest również faworytem spotkania w Chorzowie. „Białoczerwoni" nie [illegible] wprawdzie swą formą, ale wykazali, że są drużyną wyrównaną o doskonałej obronie i linii pomocy. Te dwie najlepsze w Polsce formacje klubowe wystarczą, aby zastopować nieprzemyślane i nieskoordynowane akcje ofensywne wszystkich polskich drużyn ekstraklasy, a swemu anemicznemu atakowi dostarczają taką ilość piłek, że musi on strzelić z nich potrzebną do zwycięstwa ilość bramek.

AKS nie ma szczęścia w meczach z Cracovią. Mówiąc językiem bokserskim, Cracovia wybitnie Ślązakom „nie leży". Z wszystkich rozegranych po wojnie przez te drużyny meczów najlepszym wynikiem uzyskanym przez AKS był remis w Chorzowie w roku ubiegłym 2:2. W ostatnich dwu spotkaniach Cracovia — AKS, białoczerwoni wygrali 6:1 i 5:1.

Po przegranych meczach AKS-u z Legią i Wisłą nic nie wskazuje na to, aby mógł on przerwać swą złą passę w niedziele.

ŁKS W KRAKOWIE

Dużo łatwiejsze zadanie od Cracovii ma w niedziele Wisła, która gości u siebie ŁKS. Łodzianie, mający przed sobą jeszcze ciągle widmo spadku do II ligi będą na pewno stawiali bohaterski opór, nie wydaje się nam jednak, aby mogli coś więcej wywalczyć jak tylko honorową porażkę.

WARTA — POLONIA BYTOM

Najciekawszym ze spotkań o [illegible] w ekstraklasie będzie niewątpliwie mecz bytomski Warta — Polonia. Tak się złożyło, że obydwie te drużyny, mające piękne tradycje w polskim piłkarstwie, przechodzą w tym roku jakieś wewnętrzny kryzys.

Warta która jeszcze w roku ubiegłym zdobyła w imponującym stylu tytuł mistrza Polski, w tym roku grała bardzo nierówno i w rezultacie zagrożona jest bardzo poważnie degradacja do klasy niższej.

Polonia była w pierwszej rundzie przez długi czas wiceleaderem, [illegible] zajmowała około dwa miesiące trzecie miejsce w tabeli, w drugiej jednak rundzie nie potrafiła wygrać żadnego meczu, a dziś jest „czerwona latarnia" ligi.

W razie porażki z Wartą — Polonia będzie już zdecydowanym drugim obok Widzewa zdegradowanym zespołem do II ligi — w wypadku zwycięstwa bytomiaków, w bardzo nieprzyjemnej ale nie beznadziejnej sytuacji znajdą się poznaniacy.

Sądząc po formie wykazanej ostatnio przez obydwa zespoły wydaje się nam, że więcej szans na zwycięstwo ma jednak Polonia.

TARNOVIA — POLONIA WARSZAWA

Dla Tarnovii decydujące znaczenie będzie miał jej niedzielny mecz z warszawską Polonią. Drużyna Barwińskiego nie przegrała w drugiej rundzie na swym boisku żadnego meczu i nie powinna „odstąpić od zasady" również w spotkaniu z „czarnymi koszulami".

Tarnowianie są na własnym boisku zespołem bardzo groźnym. Praca trenera Waltera dała doskonałe wyniki i gdyby nie brak rutyny, beniaminek Klasy Państwowej miał by już miejsce w niej na rok przyszły zapewniony po meczu z Garbarnią.

Polonia warszawska mimo swych sukcesów na własnym boisku, stoi raczej w Tarnowie na pozycji straconej.

RYMER — LEGIA

Górnicy z Rybnika, którzy po zwycięstwie nad Widzewem wywindowali się aż na 10-te miejsce, powędrują w niedziele najprawdopodobniej z powrotem na zajmowaną „z reguły" 12-tą lokatę.

Legia jest zbyt dobrym zespołem, aby słaby technicznie Rymer mógł marzyć o nawiązaniu równorzędnej walki i odniesieniu zwycięstwa. Na stadionie Wojska Polskiego mogłoby tylko wtedy dojść do niespodzianki, gdyby wojskowi nie mieli swego dnia, a Rymerowi sprzyjało wyjątkowe szczęście, które przy ambicji i ofiarności górników zrównoważyłoby handicap boiska, publiczności, lepszej kondycji, taktyki i techniki wojskowych.

GARBARNIA — ZZK

Równie trudne zadanie czeka Garbarnię w Poznaniu. Kolejarze są drużyną lepszą od krakowian, a mając w perspektywie zajęcie 4-tej lokaty w tabeli, na pewno nie łatwo zrezygnują ze zwycięstwa.

Uzyskanie wyniku remisowego byłoby dla Garbarni dużym sukcesem.

WIDZEW — RUCH

W ostatnim wreszcie meczu nadchodzącej niedzieli, który nie ma zupełnie żadnego znaczenia na układ tabeli, zmierzy się łódzki Widzew z Ruchem.

W trzech dotychczasowych meczach tych drużyn Ruch odnosił dwucyfrowe zwycięstwa, obecnie jednak Ślązacy są w tak rozpaczliwej formie, że ewentl. zwycięstwo Widzewa wcale by nas nie zdziwiło.



Cracovia — Ruch w Chorzowie



Piłkarze Legii w Poznaniu przed porażką z Wartą 1:4



Czapczyk (Warta) zdobywa czwartą bramkę dla zielonych na meczu z Legią

KTO SPADNIE DO II-GIEJ LIGI

Próbujemy rozwiązać „gordyjski węzeł"

Katowice. Decyzja PZPN o spadku z Klasy Państwowej czterech drużyn do II-ej ligi spowodowała, że w drugiej rundzie walki u końca tabeli przybrały na zażartości, a w kręgu klubów zagrożonych degradacją znalazło się aż siedem zespołów.

W tej chwili sytuacja w rejonach dolnych tabeli jest zupełnie zagmatwana a do grupy drużyn mających przed sobą widmo II-ej ligi obok Widzewa którego los jest już przesądzony, należą: WARTA, ŁKS, RYMER, GARBARNIA, TARNOVIA i POLONIA Bytom.

Jak widzimy w grupie spadkowej znalazły się takie kluby, jak zeszłoroczny mistrz Polski Warta i aż dwóch przedstawicieli Łodzi.

Które z tych drużyn zdołają się uratować od degradacji, a które będą niestety musiały pożegnać się z ligą?

Sytuacja wyjaśni się z całą pewnością dopiero 29 listopada, ale przeprowadźmy teoretyczne obliczenie szans całej siódemki w trzech czekających ją meczach.

W nadchodzącą niedzielę zmierzą się Polonia Bytom z Wartą w Bytomiu, ŁKS z Wisłą w Krakowie, Rymer z Legią w Warszawie, Garbarnia z ZZK w Poznaniu, Widzew z Ruchem w Łodzi, oraz Tarnovia z Polonią w Tarnowie.

Jedynie mecz Ruch — Widzew nie będzie miał żadnego praktycznego znaczenia dla układu tabeli. Znajdujący się w słabej formie Ruch może w prawdzie spotkanie przegrać, ale nie pomoże to już w niczym gospodarzom.

Dwaj kandydaci na spadek zmierzą się w Bytomiu. Polonia, której udało się wyrwać ŁKS jeden punkt w Łodzi, powinna na własnym boisku wygrać z nierówną Wartą.

Tarnovia wykazująca poprawę formy jest na własnym boisku niezwykle groźna i wygrana z Polonią warszawską leży w granicach jej możliwości. Dążąca do tytułu mistrzowskiego Wisła odbierze w Krakowie punkty ŁKS-owi. Legia powinna bez trudu uporać się z Rymerem w Warszawie. W Poznaniu ZZK mające zapewnione miejsce w lidze mogłoby sprawić niespodziankę i przegrać z Garbarnią. Ale na podstawie formy wykazanej przez drużynę ludwinowską w ostatnich meczach koncepcja ta raczej upada.

Tak więc w nadchodzącą niedziele punkty spośród spadających powinny zdobyć: **Tarnovia i Polonia Bytom**. Reszta prawdopodobnie nie poprawi swojego dorobku. Końcówka tabeli przedstawiałaby się wobec tego nast.:

8) ŁKS	24	21
9) Warta	24	21
10) Tarnovia	24	20
11) Polonia B	24	19
12) Rymer	24	19
13) Garbarnia	24	19
14) Widzew	24	10

Tak więc chwilowo z grupy czterech klubów spadających wydostałaby się jedynie Tarnovia, ale nadal spośród siedmiu kandydatów nikt nie ubywa.

W przedostatnią niedzielę program rozgrywek klubów spadających przewiduje nast. spotkania: Garbania — Polonia W-wa w Krakowie, Warta — ŁKS w Poznaniu, Widzew — Wisła w Łodzi, Ruch — Polonia Byt. w Hajdukach, Tarnovia — AKS w Tarnowie i Rymer — ZZK w Rybniku.

Niedziela ta będzie miała najbardziej decydujące znaczenie dla Polonii bytomskiej, która gra z Ruchem. Bytomiacy potrafią w decydujących meczach wydać z siebie wszystkie możliwości, a Ruch, który nie zdradza zupełnie chęci do walki za wszelką cenę może ugiąć się znów na własnym boisku i przegrać z klubem walczącym o miejsce w lidze. Oceniając obiektywnie aktualną formę obydwu drużyn większe szanse na zwycięstwo ma Polonia.

Garbarnia w Krakowie powinna zrewanżować się za porażkę warszawską Polonii. Warta nie mając jeszcze zapewnionego miejsca w lidze będzie walczyć z ŁKS-em bez pardonu. Biorąc pod uwagę atut własnego boiska większe szanse na zwycięstwo trzeba przyznać Warcie. Widzew nie stawi groźniejszego oporu Wiśle w Krakowie. Tarnovia będzie miała znów mecz na własnym boisku tym razem z AKS-em. Chorzowiacy wykazują ostatnio wielki spadek formy i zostawią chyba 2 punkty w Tarnowie. Rymer niezwykle groźny na własnym boisku powinien zdobyć na ZZK 2 punkty.

Zwycięzcami pośród outsiderów według powyższych przewidywań będą Garbania, Warta, Polonia Bytom, Tarnovia i Rymer.

Tabelka przedstawia się następująco:

8) Warta	25	23
9) Tarnovia	25	22
10) Polonia B.	25	21
11) Rymer	25	21
12) Garbarnia	25	21

Pogorszy się wybitnie w takim wypadku sytuacja ŁKS, a niemal całkowicie od widma spadku będzie uwolniona Warta. Pozostała piątka nadal oczekiwać będzie wyników z następnej niedzieli.

Finał rozgrywek zapowiada się więc sensacyjnie i wyłoni wreszcie trzech obok Widzewa spadkowiczów.

W niedzielę tą wszystkie kluby wyżej wspomniane będą miały bardzo ciężką przeprawę.

W Krakowie odbędą się małe derby między Cracovią, a Garbarnią. Cracovia nawet jeśli przegra z Legią w Warszawie, to będzie miała szanse na mistrza ponieważ Wisła może się potknąć w Rybniku, a więc za wszelką cenę będzie chciała wygrać z Garbarnią co jej się powinno udać. Rymer mający cień szansy na utrzymanie się w lidze może odebrać punkty Wiśle. Widzew przegra w Łodzi z Wartą, Polonia Bytom zdobędzie się chyba na ostatni zryw i wysiłek i wygra na własnym boisku z Tarnovią. Teoretycznie ZZK powinno wygrać w Poznaniu z ŁKS-em.

Tak więc po ostatniej kolejce rozgrywek mielibyśmy następujący ostateczny układ tabeli.

8) Warta	26	[illegible]
9) Polonia B	26	[illegible]
10) Rymer	26	[illegible]
11) Tarnovia	26	[illegible]
12) ŁKS	26	21
13) Garbarnia	26	[illegible]
14) Widzew	26	10

[illegible] ligi spadłyby Tarnovia, ŁKS, Garbarnia i Widzew. Gdyby jednak Wisła rozłożyła górników z Rybnika, a ŁKS wygrał z ZZK, to mielibyśmy znów inną czwórkę, a tabela ostatnich czterech miejsc przedstawiałaby się następująco:

11) Tarnovia	26	22
12) Rymer	26	21
13) Garbarnia	26	[illegible]
14) Widzew	26	10

Gdyby ŁKS przegrał z ZZK, a Rymer z Wisłą, to o jedno miejsce awansowałaby Tarnovia, której miejsce w czwórce spadkowej zajmie znów ŁKS. Ew. porażka Polonii z Ruchem spowoduje degradację drużyny bytomskiej, a może wzmocnić szanse ŁKS, Rymera i Tarnovii.

Jak widzimy z wariantów i koncepcji jest bardzo dużo, które z nich okaże się najbliższa prawdy przekonamy się jak widać z powyższego dopiero za trzy tygodnie.

Tabela strzelców ligowych

KATOWICE. Po ostatniej niedzieli rozgrywek na czele listy strzelców utrzymuje się nadal Kohut, który w sumie strzelił 29 bramek.

25 bramek — Gracz (Wisła)

20 bramek — Różankowski II (Cracovia)

18 bramek — Spodzieja (AKS)

17 bramek — Cieślik (Ruch), Janeczek (ŁKS), Alszer (Ruch)

14 bramek — Łacz (ŁKS)

12 bramek — Baran (ŁKS), Przecherka (Ruch), Jaźnicki (Polonia W.)

11 bramek — Pierchała (Rymer), Górski (Legia)

10 bramek — Anioła (ZZK), Skrzypniak (Warta), Muskała (AKS)

9 bramek — Cholewa (AKS), Gendera (Warta), Streit (Tarnovia), Szymański (Legia), Mordarski (Legia), Białas (ZZK), Mamon (Wisła)

8 bramek — Parpan, Szewczyk (Cracovia), Polka (ZZK), Fornalczyk, Ruda (Rymer), Cichocki (Widzew), Nowak (Garbarnia), Trampisz (Polonia B.), Świcarz (Polonia W.), Toryszewski (Garbarnia)

7 bramek — Kubicki (Ruch), Kaźmierczak, Czapczyk (Warta)

6 bramek — Waśko (Legia), Kulawik, Matias, Wiśniewski, Szmidt (Polonia B.), Wołosz (Polonia W.), Franke (Rymer), Smólski (Warta), Radoń (Cracovia), Dybała (Rymer), Cisowski (Wisła)

5 bramek — Cebula (Ruch), Cyganik (Legia), Szularz (Polonia W.), Gorecki (Garbarnia), Hogendorf (ŁKS), Rosik III (Tarnovia)

4 bramki — Szeliga, Różankowski I (Cracovia), Oprych, Szaflarski (Legia), Rupa (Wisła), Kurzeja, Kuczyński (Tarnovia), Wojciechowski II (ZZK), Pirych II (Tarnovia)

3 bramki — Poświat (Cracovia), Grządziel (Legia), Barański (AKS), Wilczyński (Polonia W.), Ignaczak, Kaliciński (Garbarnia), Dziuba (Rymer), Tolk II (Tarnovia), Okuniński (Widzew), Kołtuniak (ZZK), Merciniak (Widzew)

2 bramki — Morys, Suszczyk (Ruch), Bobula, Glimas (Cracovia), Janduda, Kulik (AKS), Wandas (Widzew), Pochopin (Polonia B.), Bednarek, Tarka, Słoma, Gogolewski (ZZK), Gierak (Warta), Ochmański (Polonia W.), Kucharski (Garbarnia), Barwiński, Kokoszka II (Tarnovia), Murarz, Motyka, Kluszczyk (Rymer), Przepiórka (Polonia W.), Pawłowicz (Garbarnia)

1 bramka — Fus, Olsza, Peterek (Ruch), Jabłoński II (Cracovia), Kalus, Pytel, Wieczorek (AKS), Legutko (Wisła), Cealarek, Kaźmiergutko (Wisła), Cealarek, Kaźmierowicz, Szmyt (Polonia B.), Atłasiński, Wiśniewski (ZZK), Brzozowski (Polonia W.), Jóźwiak, Orłowski (Warta), Jodłowski, Parpan II, Rakoczy (Garbarnia), Salik (Polonia B.), Gwoździński, Łuć I (ŁKS), Binek, Kapusta, Kremski, Pirych I (Tarnovia), Opic (Warta), Solek (Garbarnia), Gbyl, Nowiszewski, Uptas (Widzew), Gierwatowski (Polonia W.), Weiss (Warta).

LIGA WĘGIERSKA

1) FTC (1)	8	16	49:3
2) Mateosz (3)	7	11	20:6
3) MTK (2)	7	11	20:8
4) Kispest (5)	7	10	19:8
5) Szentloerincz (4)	8	10	12:12
6) Vasas (8)	7	8	16:9
7) Ujpest (7)	7	8	19:14
8) Tatabanya ()	8	8	16:24
9) Soroksar (13)	8	7	13:19
10) Csepel (15)	8	6	18:25
11) Szeged (10)	8	6	11:12
12) ETO (9)	8	6	12:34
13) Goldberger (12)	7	5	10:15
14) Sal BTC (11)	8	5	11:16
15) Haladas (14)	8	4	12:21
16) Kistext (16)	8	1	8:26

LIGA BUŁGARSKA

1) Lewski	4	8	8:2
2) Slavia (Sofia)	3	6	1:0
3) Boteff	3	5	7:3
4) Semtemwrie	3	4	7:2
5) Spartak	3	4	3:3
6) Beniovski	4	3	6:4
7) Lokomotiv	3	3	4:8
8) Slavia Plovdiv	4	1	1:8
9) Liublislav	4	—	4:11
10) Marek	3	—	0:9

LIGA WŁOSKA

1) Torino (1)	7	12	19:7
2) Lucca (2)	7	11	14:7
3) Internazionale (8)	7	10	23:9
4) Milano (4)	7	9	13:8
5) Palermo (8)	7	9	12:9
6) Roma (9)	7	9	13:8
7) Juventus (3)	7	8	15:10
8) Genova (6)	7	8	18:13
9) Padua (7)	7	8	11:12
10) Sampdoria (11)	7	7	16:13
11) Bologna (12)	7	7	9:8
12) Florentina (14)	7	7	8:10
13) Novara (10)	7	7	7:11
14) Atlanta (13)	7	5	8:13
15) Triestina (15)	7	5	10:14
16) Pro Patria (18)	7	5	7:13
17) Modena (16)	7	4	3:9
18) Livorno (17)	7	3	7:13
19) Lazio (19)	7	3	5:13
20) Bari (20)	7	3	3:19

JAK GRALI ZE SOBĄ

NIEDZIELNI PRZECIWNICY W KLASIE PAŃSTWOWEJ

CRACOVIA — AKS 5:1 (3:0).

AKS nie zasłużył na tak wysoką porażkę. Chorzowianie, mimo że grali bez Jandudy w obronie i Spodziei w ataku nie byli drużyną aż tak słabą jak wskazuje na to wynik końcowy meczu.

AKS kombinował ładnie w polu, szybciej nawet i sprawniej w pierwszej połowie, niż „białoczerwoni", ale akcjom jego brak było wykończenia. Cracovia swe wysokie zwycięstwo zawdzięczała przede wszystkim wielkiemu szczęściu w strzałach na bramkę oraz fatalnej grze bramkarzy ślązaków Mrugały oraz Majora.

W Cracovii najlepiej grała pomoc (mimo że Parpan nie miał tzw. swego dnia) oraz obrona. W AKS-ie również najlepszą formacją była pomoc.

Gra była bardzo ostra miejscami nawet brutalna, „trup" padał gęsto po obydwu stronach, a głównym sprawcą tego był b. słaby sędzia p. Terlecki z Gdańska który zupełnie nie reagował na wybryki zawodników tak Cracovii jak i AKS-u.

AKS zaczął spotkanie z wielkim impetem ale Cracovia zdobyła prowadzenie w 4-ej minucie gry. Strzał Bobuli otarł się o słupek i wpadł do siatki.

AKS przeważał zdecydowanie do 42-giej minuty to jest do chwili kiedy stracił trzecią bramkę. AKS grał, a Cracovia zdobywała bramki: Drugą bramkę strzelił dla krakowian w 36 minucie Różankowski II, trzecią w 43-ciej Szewczyk.

Utrata trzech bramek w okresie wyraźnej przewagi AKS-u załamała drużynę chorzowską psychicznie. Po przerwie zaznaczyła się już wyraźna przewaga gospodarzy. Czwartą bramkę dla „białoczerwonych" uzyskał w 7 min. po przerwie **Różankowski I**, a piątą ten sam gracz w 28-ciej minucie.

Strzelcem honorowej bramki dla AKS-u był Cholewa w 41-szej min.

* * *

POLONIA BYTOM—WARTA 3:1 (1:1).

Polonia wygrała zasłużenie mając swych na[illegible]ch zawodników w **Kulawiku, Wiśniewskim i Trampiszu.** Gracze ci byli prawdziwymi bohaterami meczu i w [illegible] przyczynili się do sukcesu bytomiaków.

W pierwszej połowie prowadzenie zdobyła Warta z rzutu [illegible] za rękę Komurkiewicza. Polonia nie wykorzystała w 9-ej minucie pierwszej połowy rzutu karnego, który Lelonek strzelił w słupek.

Po przerwie strzelcami bramek dla bytomiaków byli Kulawik w 17 min. i w 34-ej minucie Szmidt II.

W drugiej połowie spotkania Warta miała dużą przewagę, ale atak jej nie potrafił wykorzystać najdogodniejszych s[illegible] podbramkowych.

* * *

POLONIA WARSZAWA — TARNOVIA 3:0 (0:0).

Po chaotycznej i na niskim poziomie stojącej grze Polonia zdobyła dwa punkty mając bardziej zdecydowany pod bramką przeciwnika atak.

Tarnovia w polu zupełnie nie ustępowała Polonii [illegible] wynik 3:0 nie odpowiadał zupełnie przebiegowi spotkania. Cała pierwsza połowa upłynęła pod znakiem dużej przewagi gości i była właściwie [illegible] wielkim popisem niudolności ataku Tarnowian.

Po przerwie mimo dalszej przewagi Tarnovii prowadzenie zdobyła Polonia w 60-tej minucie z wypadu Jaźnickiego, w 5 minut później Sularz uzyskał drugą b[illegible] dla „czarnych koszul", a na minutę przed końcem gry Jaźnicki uzyskał niespodziewanym strzałem trzecią bramkę dla Polonii. Przez cały czas meczu padał rzęsisty deszcz, który utrudniał grę.

* * *

ŁKS — WISŁA 0:3 (0:1).

Mecz rozegrany został na zakończenie uroczystości jubileuszu 30-lecia istnienia ŁKS-u. Wisła była drużyną zdecydowanie lepszą, [illegible] więcej z gry i wygrała zasłużenie.

Prowadzenie dla Wisły uzyskał Kohut w 12-tej minucie przed przerwą. Po przerwie dalsze bramki dla krakowian strzelili Kohut i Cisowski.

ŁKS zagrał bardzo słabo a jedynym graczem dorównującym poziomem wiślakom był Baran. W Wiśle najlepszym graczem był Kohut.

* * *

RUCH — WIDZEW 13:1 (5:0).

Widzew nie stanowił dla Ruchu poważniejszego przeciwnika i gdyby ślązacy wykorzystali wszystkie nadarzające się okazje do zdobycia bramek łodzianie zainkasowaliby najmniej 20 bramek. Ruch nie wykorzystał rzutu karnego, a Alszer, Cieślik, Kubicki i Przecherka kilkakrotnie spudłowali, będąc sam na sam z bramkarzem Widzewa.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Morys 2, Przecherka 4, Alszer 3, Cieślik 3 i Kubicki 1. Honorowy punkt dla Widzewa uzyskał Fornalczyk z rzutu karnego.

* * *

GARBARNIA — ZZK 1:1 (1:0).

Garbarnia tylko z trudem wywalczyła wynik remisowy. Do przerwy krakowianie mieli lekką przewagę i w tym okresie gry zdobyli bramkę ze strzału Nowaka. Po przerwie Garbarnia opadła na siłach i oddała inicjatywę kolejarzom. Wyrównująca bramka zdobyta przez ZZK wprowadziła zupełnie zamieszanie w szeregi krakowian i tylko wybitnemu szczęściu zawdzięczają oni, że utrzymali remis i zdobyli jeden punkt.

Bramkę dla drużyny poznańskiej zdobył w 42-giej min. po przerwie Anioła.

Najlepszym graczem na boisku był Jakubik w bramce Garbarni. Sędzia Świątek faworyzował wybitnie gospodarzy.

* * *

RYMER — LEGIA 3:2 (2:2).

Była to zażarta walka o zwycięstwo. W poprzedzającą ten mecz niedziele Rymer odniósł w Krakowie zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 7:2, Legia zaś pokonała leadera rozgrywek Ruch i obydwie drużyny chciały wykazać, że ich sukcesy nie były dziełem przypadku. Legia miała nadto szanse na zdystansowanie Ruchu.

Drużyną lepszą była Legia, ale Rymer grał z większą ambicją i większą wolą zwycięstwa.

Do przerwy wynik był remisowy. Prowadzenie uzyskał Rymer w 10 min. ze strzału Pierchały. Wyrównanie dla Legii zdobył Górski w 10 minut później. W 40-tej minucie Janik po raz drugi zmusił Skromnego do kapitulacji, ale w 2 minuty po tym padło wyrównanie dla Legii. Strzelcem bramki był Szaflarski.

Po zmianie boisk Rymer zdobył trzecią bramkę przez Dybałę i odtąd zastosował taktykę wzmocnionej defensywy, która [illegible] mu w efekcie cenne zwycięstwo.

MARSZE I BIEGI ORIENTACYJNE

WARSZAWA. Według projektów GUKF, zawodnicy zrzeszeni w PZLA odbędą w najbliższym czasie marsze i biegi orientacyjne. Charakter tej nieznanej u nas dotychczas imprezy będzie [illegible]mentalny.

Warto podkreślić, że marsze i biegi orientacyjne cieszą się, np. w Szwecji olbrzymią popularnością. Specjalny związek biegów orientacyjnych zrzesza tam ponad 200.000 członków. W Szwecji [illegible] w tej dziedzinie sportu różnego rodzaju mistrzostwa do mistrzostw ogólnokrajowych włącznie.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE PODKOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W PODOKRĘGU BIELSKIM.

Bielsko. Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej Bielsko — Biała, zwołuje na dzień 20. 11. br. doroczne walne zebranie w lokalu Podokręgu przy ul. 3 Maja 7. Zebranie to zapowiada się bardzo interesująco z powodu zapowiedzianego ustąpienia i wycofania się z Zarządu Podkolegium prezesa p. Dąbrowskiego i sekretarza honorowego p. Borgera. Zaznaczamy, że przed trzema tygodniami ceniony arbiter piłkarski w Podokręgu p. Machinko ustąpił z Zarządu. Początek zebrania o godz. 16.30.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH I-szej RUNDY

Nazwa klubu	gier	zw.	rem.	przegr.	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	13	9	3	1	21:5	46:14
2) Cracovia	13	10	1	2	21:5	33:16
3) Legia	13	8	—	5	16:10	33:21
4) AKS	13	7	1	5	15:11	24:22
5) Wisła	13	6	2	5	14:12	38:21
6) Polonia B.	13	6	2	5	14:12	24:24
7) Polonia W-wa	13	6	1	6	13:13	26:27
8) ZZK Poznań	13	4	4	5	12:14	24:26
9) Warta	13	5	2	6	12:14	24:29
10) Garbarnia	13	4	3	6	11:15	18:22
11) Rymer	13	5	1	7	11:15	29:38
12) ŁKS	13	4	2	7	10:16	32:38
13) Tarnovia	13	3	2	8	8:18	14:27
14) Widzew	13	2	—	11	4:22	16:56

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH II-giej RUNDY

Nazwa klubu	gier	zw.	rem.	przegr.	st. pkt.	st. br.
1) Wisła	10	9	1	—	19:1	39:9
2) Cracovia	10	6	2	2	14:6	25:9
3) AKS	10	5	2	3	12:8	24:19
4) ŁKS	10	5	1	4	11:9	22:18
5) ZZK	10	4	3	3	11:9	19:17
6) Polonia W-wa	10	4	3	3	11:9	14:16
7) Tarnovia	10	5	—	5	10:10	21:18
8) Legia	10	5	—	5	10:10	18:22
9) Warta	10	3	3	4	9:11	22:22
10) Ruch	10	3	2	5	8:12	19:18
11) Garbarnia	10	4	—	6	8:12	17:26
12) Rymer	10	3	2	5	8:12	12:21
13) Widzew	10	2	2	6	6:14	10:35
14) Polonia Bytom	10	—	3	7	3:17	18:30

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

Nazwa klubu	gier	zw.	rem.	przegr.	st. pkt.	st. br.
1) Cracovia	23	16	3	4	35:11	58:25
2 Wisła	23	15	3	5	33:13	77:30
3) Ruch	23	12	5	6	29:17	65:32
4) AKS	23	12	3	8	27:19	48:41
5) Legia	23	13	—	10	26:20	51:43
6) Polonia W-wa	23	10	4	9	24:22	40:43
7) ZZK	23	8	7	8	23:23	43:43
8) ŁKS	23	9	3	11	21:25	54:56
9) Warta	23	8	5	10	21:25	46:51
10) Garbarnia	23	8	3	12	19:27	35:48
11) Rymer	23	8	3	12	19:27	41:59
12) Tarnovia	23	8	2	13	18:28	35:45
13) Polonia B.	23	6	5	12	17:29	42:54
14) Widzew	23	4	2	17	10:36	26:91